Dziś Dodatek Harcerski

Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXIX | Czwartek 23 czerwca 1938 r. | Nr. 170

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnosz... do do... i przesyłką pocztowa Zł. 2.50

Płk. Walery Sławek marszałkiem Sejmu

Dr Nowak z Chorzowa kontrkandydatem

WARSZAWA, 22.6 (Tel. wł.) O godz. 10,18 urzędujący wicemarszałek Schaetzel wśród ogólnego zainteresowania otworzył posiedzenie izby, oświadczając, że na porządku dziennym dzisiejszego zebrania jest wybór nowego marszałka i prosił o zgłaszanie kandydatur

Poseł gen. Żeligowski zgłosił kandydaturę płk. Walerego Sławka. Po zgłoszeniu tej kandydatury wicemarszaek Schaetzel zakomunikował izbie, że zgłoszona została druga kandydatura na piśmie posła Ignacego Nowaka, lekarza ze Śląska. Tę ostatnią kandydaturę zgłosiła grupa śląska posłów.

W tym stanie rzeczy przewodniczący zarządził głosowanie.

O godz. 10 min. 55 odczytany został wynik wyborów.

Poseł Walery Sałek otrzymał 114 głosów.

Poseł Ignacy Nowak — 34 głosy.

Białych kartek oddano 30.

WARSZAWA, 22.6 (PAT) Pan Prezydent R. P. przyjął dziś o godz. 11.45 wybranego marszałkiem Sejmu płk Walerego Sławka, który zgodnie z panującym zwyczajem zapytał Pana Prezydenta, czy nie ma zastrzeżeń przeciwko przyjęciu przez niego urzędu.

P. Prezydent R. P. żadnych zastrzeżeń nie zgłosił.

WARSZAWA, 22.6 (Tel. wł.) O godz. 18.30 po powrocie marszałka Sławka wicemarszałek Schaetzel wznowił posiedzenie.

Głos zabrał marszałek Sawek i oświadczył, że wybór przyjmuje. Równocześnie wicemarszałek Schaetzel zeszdł z trybuny marszałkowskiej i oddał przewodnictwo nowo wybranemu marszałkowi Sejmu Waleremu Sławkowi.

Izba powitała wejście marszałka Sławka na trybunę długotrwałymi oklaskami. Marszałek Sławek wygłosił krótkie przemówienie, w którym oświadczył:

— Po bytności u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej zdecydowałem się wybór przyjąć. Obejmuję stanowisko marszałka w związku z ciężką stratą, jaką poniósł Sejm i Polska. Izba w pierwszej części obecnego posiedzenia w dniu wczorajszym oddała hołd zmarłemu marszałkowi, któregośmy wszyscy otaczali tak serdecznym uczuciem, a który tak mądrze i godnie sprawował swój urząd. Izba, powołując mnie na stanowisko marszałka, okazała mi zaufanie, za które serdecznie dziękuję — a zarazem włożyła poważny obowiązek kierowania jej pracami. Wywiązanie się z tego obowiązku, rzecz prosta, zależeć będzie nie tylko ode mnie — ale i to przede wszystkim — od szczerej i pełnej otwartości współpracy ze strony panów. Za pierwsze swoje zadanie uważać będę przestrzeganie praw ustrojowych w ustawie konstytucyjnej zawartych, a określających zakres prac, obowiązków i praw Izby.

Porządek dzienny został wyczerpany. O terminie i porządku dziennym następnego posiedzenia będą panowie posłowie zawiadomieni na piśmie. Zamykam posiedzenie (oklaski).

WARSZAWA, 22.6 (Tel. wł.) Dziś po południu marszałek Sławek wraz z wicemarszałkami Sejmu przybył na cmentarz powązkowski, gdzie złożył wieniec na grobie śp. marszałka Cara. P. marszałek był poza tym obecny przy zamurowywaniu grobu.

Pogróżki min. Goebbelsa

pod adresem Pragi

BERLIN, 22.6 (PAT) Min. Goebbels, przemawiając wczoraj z okazji „Święta słońca" poświęcił znaczną część swego przemówienia sprawie Niemców sudeckich.

„Niechaj nikt nie sądzi — mówił minister — że będziemy bez końca patrzyli na ich prześladowania(?). Zagranica powinna zrozumieć, że nie jest możliwym na dłuższą metę zamykać w granicach obcego państwa zwartą grupę ludności innej narodowości. Przykład Austrii był co do tego pouczającym. Mamy dosyć słów — trzeba nam czynów".

REPRESJE PRZECIW ŻYDOM

BERLIN, 22.6 (PAT). W ramach wczorajszego „Święta słońca" min. Goebbels wygłosił przemówienie, w którym, po szeregu gwałtownych ataków przeciwko Żydom, zapowiedział ogłoszenie nowych zarządzeń, których rezultatem będzie zamknięcie ostatnich magazynów żydowskich w stolicy Niemiec.

Niemcy dostarczają broni

Walencji i Barcelonie

SALAMANKA, 22.6 PAT. Komunikat oficjalny sztabu gen. Franco donosi, że na froncie Teruelu wyrównano pierwsze linie, zdobywając wzgórze 1083 i miejscowości Lodela i Los Frailes. Na odcinku Pennaroya wojska generała Franco zdołały skrócić linię frontu, a to wskutek wczorajszych zdobyczy terenowych.

Lotnictwo bombardowało nocy ubiegłej lotnisko nieprzyjacielskie Manises a w ciągu dnia szosę prowadzącą z Salsona i centralę elektryczną w Figols.

PARYŻ, 22.6 (tel. wł.) W „Journal des Debats" znany pisarz francuski Rene Labryere sympatyzujący z obozem gen. Franco, zwalczający z całą bezwzględnością Walencję i Barcelonę, zamieszcza dziś rewelacyjną wiadomość, że **większa część broni i materiału wojennego, dostarczona Walencji i Barcelonie, jest pochodzenia niemieckiego.** Rząd niemiecki — pisze Labryere — dostarcza sprzętu wojennego czerwonej Hiszpanii dlatego, że pragnie zdobyć w ten sposób potrzebne mu złoto i dewizy, a następnie dlatego, że w ten sposób **przedłuża się wojnę domową w interesie polityki niemieckiej.**

Powstańcy zatopili

trzy statki brytyjskie

LONDYN, 22.6 PAT. Agencja Reutera donosi z Walencji: Parowiec brytyjski „Thorpenes" został dziś z rana zbombardowany i zatopiony w pobliżu Walencji. Kapitan statku, uratowany po 3-godzinnym przebywaniu na wodzie przez statek brytyjski „Sumon", oświadczył, że nad „Thorpeness" po uprzednim zbombardowaniu dłuższy czas krążył samolot, ostrzeliwując statek z karabinu maszynowego. Załoga statku ocalała i została dostawiona do Walencji, z wyjątkiem jednego Chińczyka, który zginął.

Po zawinięciu do Walencji został również zbombardowany statek „Sumon" który stanął w płomieniach i zatonął. Załogę uratowano.

Poza tym donoszą o zbombardowaniu i zatopieniu statku brytyjskiego „Gloxinia", który wczoraj odpłynął z Walencji.

Pijcie tylko
Piwa Browaru
TYCHY

Wybory w Anglii

LONDYN, 22.6. (PAT) Przemawiając na konferencji narodowego stronnictwa liberalnego sir John Simon wspomniał o możliwości wyborów generalnych przed upływem obecnej kadencji. Mówca podkreślił, iż wypowiada tylko przypuszczenie, ale — dodał — wszyscy mamy wrażenie, iż zbliżamy się do wyborów.

Aresztowanie

AMBASADORA SOWIECKIEGO W PARYŻU

PARYŻ, 22.6 (PAT) „La Liberte" notuje pogłoski, jakoby ambasador sowiecki w Paryżu Suricz, bawiący obecnie na urlopie w Sowietach, po przybyciu do Moskwy miał być przesłuchany przez sędziego śledczego, który prowadził śledztwo w procesie dyplomatów. Suricz miał jakoby otrzymać nakaz nie opuszczania swego mieszkania w Moskwie.

Zamordowanie misjonarza

BAGDAD, 22.6 PAT. Dwóch nieujętych dotąd sprawców zamordowało z nieznanych dotąd powodów misjonarza amerykańskiego Cumberlanda, mieszkającego we wsi, położone jw północnej części Iraku w odległości 60 km. od Mossulu.

Fabryka spłonęła

BIAŁOGRÓD, 22.6 (PAT). W położonej w pobliżu Lublany miejscowości Kic wybuchł dziś w jednej z fabryk gwałtowny pożar. Wyrządzone szkody wynoszą kilka milionów dynarów. Straży pożarnej nie udało się zlokalizować ognia, który strawił również kilka sąsiednich budynków.

Konferencja

WIZYTATORÓW W. F.

WARSZAWA, 22.6 (PAT) W Ministerstwie WRiOP pod przewodnictwem p. dyrektora departamentu dr Pollaka odbyła się konferencja wizytatorów i instruktorów wychowania fizycznego ze wszystkich kuratoriów okręgów szkolnych.

3,7 milionów dolarów

NA ROBOTY PUBLICZNE

HYDE-PARK, 22.6. PAT. Prezydent Roosevelt podpisał wczoraj ustawę, upoważniającą rząd federalny do wydatkowania sumy 3 miliardów 700 milionów dolarów na wielkie roboty publiczne i na pożyczki dla przedsiębiorstw prowadzących roboty publiczne.

Rumuński min. oświaty

USTĄPIŁ

BUKARESZT, 22.6 PAT. Biskup Colan, piastujący teki ministra oświaty i ministra wyznań religijnych, złożył urząd ministra oświaty, zachowując kierownictwo ministerstwem wyznań.

Tymczasem tekę ministra oświaty objął minister spraw wewnętrznych — Armand Calinescu.

Choroba matki

KRÓLOWEJ ELŻBIETY

LONDYN. 22.6 — Hrabina Strathmore, matka królowej Elżbiety, zachorowała dziś rano poważnie. Stan pacjentki budzi poważne obawy, ponieważ liczy ona 76 lat.

Koła polityczne przypuszczają, że nagła choroba matki królowej angielskiej może się stać przyczyną odroczenia wizyty angielskiej pary królewskiej w Paryżu.

Aresztowanie prezydenta

BIAŁORUSI SOWIECKIEJ

MIŃSK, 22.6 Aresztowany tu został jako „wróg ludu" prezydent Białorusi sowieckiej Natalewicz. Urząd ten piastował on od 18 listopada 1937 r. (poprzednik jego Czerwiakow popełnił samobójstwo w obawie przed aresztowaniem).

Natalewicza jeszcze niedawno zaliczano do wiernych wyznawców Stalina.

Był on posłem do rady najwyższej ZSRR, gdzie piastował godność zastępcy przewodniczącego prezydium. Należy zazanczyć, że w przeciwieństwie do aresztowanego przed kilku dniami prezydenta Ukrainy, Pietrowskiego, który był „starym bolszewikiem", Natalewicz pochodził już z t. zw. „młodej gwardii stalinowskiej".

4 lotników zginęło

PARYŻ, 22.6 PAT. W pobliżu Nicei spadł samolot wojskowy. Załoga, złożona z 3 oficerów i podoficera, zginęła.

Olbrzymie pożary w woj. Białostockim

Straty wynoszą 265 tysięcy złotych

BIAŁYSTOK, 22.6. PAT. W ciągu ostatnich paru dni wydarzyło się w woj. Białostockim kilka większych pożarów.

Dn. 20 bm. w nocy we wsi Baranki w powiecie białostockim **spłonęły 23 budynki gospodarcze.** Straty wynoszą około 40 tys. zł.

Wczoraj w godzinach południowych wybuchł pożar we wsi Nowosiółki Wielkie w powiecie wołkowyskim. **Spłonęło 68 budynków mieszkalnych i gospodarczych, 58 sztuk inwentarza żywego,** pasza, narzędzia rolnicze itp.

Poszkodowanych jest 25 gospodarzy.

W czasie pożaru **spłonęła 2-letnia dziewczynka.** Wieś podpaliły pozostawione bez dozoru dzieci, bawiące się ogniem.

Tego samego dnia w nocy wybuchł pożar we wsi Łępice w powiecie ostrowskim. **Spłonęły 23 budynki, 5 sztuk inwentarza żywego, narzędzia rolnicze** o sprzęty domowe. **Straty wynoszą około 50 tys. zł.** Przyczyną pożaru jest nieostrożność jednego z mieszkańców.

Tego dnia w lesie Zofii Tyszkiewiczowej w majątku Waliły w powiecie białostockim **spłonęło 100 ha lasów.**

Ogień zaprószyli chłopcy, pasący bydło.

Pożar zlokalizowano przy pomocy okolicznej ludności i robotników sąsiedniego majątku.

NA ŁAMACH PRASY

Przemarsz wojsk sowieckich przez Polskę

Brak rąk i mózgów do pracy

BREDNIE O ROKOWANIACH POLSKO . SOWIECKICH

„IKC" donosi:

W prasie i w komunikatach pewnych agencyj zagranicznych ukazują się od pewnego czasu fantastyczne wiadomości, dotyczące rzekomych rozmów pomiędzy Polską a ZSRR na temat ewentualnego przemarszu wojsk sowieckich przez terytorium Polski(!) w wypadku gdyby Czechosłowacja popadła w konflikt wojenny. Niektóre z tych „sensacyjnych" depesz mówią nawet o rokowaniach w sprawie stopienia paktów: francusko-polskiego, francusko - czechosłowackiego i francusko - sowieckiego w jeden wspólny pakt(!)

Nie trzeba chyba zaznaczać, jak absurdalne są tego rodzaju pogłoski. — Możliwe, że stanowią one pium desiderum pewnych kół naszych zagranicznych „przyjaciół" lub są też zwyczajnym mąceniem wody.

SZEŚĆ NAJWAŻNIEJSZYCH „TRZEBA".

„Kurier Poranny" zwraca uwagę na dający się coraz silniej odczuć — w związku z uruchomianiem poważniejszych inwestycyj — brak fachowców.

Trzeba dziś już uderzyć na alarm i domagać się usunięcia potężniejącego zła. Trzeba na zawsze wygnać z mózgów polskich szkodliwe przesądy o „nadprodukcji inteligencji" i „nadmiarze sił zawodowych". Trzeba otworzyć wszystkie kanały, przez które dokonać się może dopływ świeżych sił pracowniczych. Trzeba podjąć wielkie dzieło odbudowy fachowości przez uprzystępnienie młodzieży studiów specjalnych. Trzeba obciążyć istniejące warsztaty pracy rygorystycznym obowiązkiem przyjmowania i szkolenia przybywających sił pracowniczych. Trzeba znieść przepisy, ograniczące wolność praktyki w przemyśle i rzemiośle. Trzeba zmniejszyć opłaty w szkołach specjalnych, trzeba pomyśleć o rozszerzeniu wyższego szkolnictwa technicznego, albowiem Politechnika w Warszawie i powiększona nowymi zakładami Politechnika we Lwowie nie zaspokoją chyba rosnących potrzeb. I jakkolwiek wielka byłaby cena, jaką okupić wypadnie te niezbędne reformy, będzie ona wyobrażała nieznaczną tylko cząstkę strat o jakie przyprawił by nas brak „żywych kapitałów", brak odpowiednich mózgów i odpowiednich rąk przy wielkim dziele rozbudowy gospodarczej kraju.

ZANIEDBANE POGRANICZE

W artykule wstępnym pt. „Jak nas widzą" — „Express Poranny" skierowuje uwagę na pogranicze wschodnio-pruskie.

Po stronie polskiej — kraj biedny, drewniane, słomą kryte chaty, brudne miasteczka, zrujnowane drogi, liche budynki szkolne.

Po tamtej stronie — obraz wręcz przeciwny, starannie i celowo pielęgnowane czynniki kultury: murowane budynki wiejskie, znakomite drogi, czyste miasta i miasteczka, okazałe budynki szkolne.

Ludność z tej i tamtej strony kordonu gra niczego widzi to i porównuje...

Na to pogranicze winniśmy zwrócić specjalną uwagę. Wszystko, co służy podniesieniu gospodarczemu i kulturalnemu Suwalszczyzny i Augustowszczyzny, posiada znaczenie ogólnopaństwowe. Skierowanie ruchu turystycznego nad jeziora Augustowskie i należyta oprawa kulturalna dla tych pięknych pereł przyrody, poparcie akcji budowy odpowiednich gmachów szkolnych, podniesienie rolnictwa, uporządkowanie miast i miasteczek, budowa dróg — wszystko to powinno stać się troską ogólnopaństwową.

Zaspokojenie potrzeb, które nadadzą przyzwoity wygląd krajowi graniczącemu z Prusami Wschodnimi, nie może być pozostawione słabym gospodarczo siłom ludności miejscowej.

KTO WYGRAŁ?

Stała dzienna wygrana 5000 zł padła na nr 56544

15.000 zł na nr 21023

10.000 zł na n-ry: 1175 130186 149801

5000 zł na nr 87855

2000 zł na n-ry: 126892 139068

1000 zł na n-ry: 795 28224 44965 85590 86319 91144 151408

500 zł na n-ry: 27311 67713 139063 141129 145219 145956

250 zł na nry: 636 2427 6133 8625 9199 13779 16296 23138 23312 38533 49872 50565 53445 60246 63049 65295 69876 78273 80674 80765 82163 87717 91158 91541 91881 108393 109974 111170 116810 111966 119446 120834 122914 136344 142004 152758 155245 156706.

Nowa afera szpiegowska

w Ameryce

NOWY JORK, 22.6 PAT. „New York Post" przynosi oświadczenie sekretarza stanu Hulla, w którym stwierdza, że Hull nie bierze pod uwagę możliwości podjęcia kroków dyplomatycznych w Berlinie w związku z aferą szpiegowską, zlikwidowaną w ostatnich dniach.

Z innych źródeł dziennik dowiaduje się, że prokurator Hardy zamierza postawić w stan oskarżenia szereg innych osób, nie precyzując jednak kim są podejrzani o uprawianie działalności szpiegowskiej.

Dziennik przypuszcza, że dopiero po **ukończeniu śledztwa przez sąd federalny i ujęciu wszystkich członków organizacji szpiegowskiej, ujawnione zostaną sensacyjne szczegóły nowej wielkiej afery.**

Przed meczem Schmelling -- Louis

40 tys. widzów na sensacyjnym spotkaniu

NOWY YORK, 22.6. PAT. Informacje, poprzedzające mecz Schmelling — Louis, zajmują w dziennikach nowojorskich znacznie więcej miejsca niż najbardziej sensacyjne wiadomości z Hiszpanii i Chin.

Komisja, kontrolująca mecz, uwzględniła reklamacje Schmellinga, który zaprotestował przeciwko użyciu przez Louisa rękawic, nadesłanych mu z Chicago, a posiadających zbyt długi palec, co może być niebezpieczne dla oczu.

Mecz zgromadzi około 40 tys. widzów wśród których znajdują się: syn prezydenta Roosevelta, minister poczt Farley mer New Yorku la Guardia, 6 gubernatorów sąsiednich stanów, wielka rada sportowa St. Zjedn. w komplecie itd.

Do wieczora wczorajszego wpływy kasowe osiągnęły już sumę 820 tys. dolarów. Radiostacje płacą 50 tys. dolarów za prawo transmisji meczu, a wytwórnie filmowe — 20 tys. dolarów za prawo filmowania.

PARYŻ, 22.6. PAT. Przedstawiciel francuskiego pisma „L'Auto" uzyskał wywiad z Louisem, w którym bokser amerykański oświadczył:

„Wystarczą mi trzy rundy, jeśli Schmeling przyjmie walkę, dwanaście, jeśli gonić będą go po ringu".

Porwanie synka miliarderki

przygotowują kindnaperzy amerykańscy

LONDYN, 22.6 PAT. „Daily Mail" podaje dziś sensacyjną wiadomość, iż Scotland Yard otrzymał doniesienie o **groźbie porwania 2-letniego synka hrabiego i hrabiny Reventloy-Haugwitz.**

Hr. Reventlow jest lepiej znana z panieńskiego nazwiska Barbara Hutton, jako najbogatsza swego czasu panna Ameryki, która w r. 1933 najpierw wyszła za mąż za księcia Mdivani, Gruzina, ale z którym po krótkim pożyciu rozwiodła się i w ciągu 24 godzin poślubiła w r. 1935 arystokratę duńskiego hr. Reventlow-Haugwitz.

Przygotowywane porwanie chłopca, na którego trop wpadła Scotland Yard miał wykonać specjalnie przybyły w tym celu do Londynu osobnik. Scotland Yard, posiadający w swej bogatej kartotece kryminalnej podobiznę tego groźnego gangstera, rozesłał ją natychmiast do wszystkich portów i lotnisk, polecając, aby osobnik ten, o ile wyląduje zostal niezwłocznie aresztowany i pod silną eskortą odstawiony do Londynu.

Na zewnątrz domu państwa Reventlow-Haugwitz w Regent Parku ustawiono posterunki policyjne, czuwające dzień i noc.

SYCOWSKI ORGANIZATOREM?

LONDYN, 22.6 (tel. wł.) Krążą tu uporczywe pogłoski, jakoby **porwanie synka hrabiny Reventlow miał zorganizować głośny gangster Sycowski, — żyd, pochodzący z Polski,** który przez szereg lat był prawą ręką króla gangsterów amerykańskich Al Capone.

Jak wiadomo Sycowski znany pod pseudonimem „Kill Tiger", zbiegł ze Stanów Zjednoczonych i starał się o prawo osiedlenia w jednym z krajów europejskich. Zewsząd był jednak wysiedlany, jako uciążliwy cudzoziemiec. Ten sam los spotkał go i w Polsce.

Chcąc uniknąć kontroli władz, Sycowski poddał się w jednym z instytutów kosmetycznych w Paryżu operacji, która zmieniła kompletnie wygląd jego twarzy, oraz postarał się o paszport na nazwisko Newborn.

Według pogłosek o zamierzonym napadzie doniesła policji jakaś kobieta, która anonimowo telefonowała do Scotland Yardu.

NIE GANGSTERZY, LECZ OJCIEC?

LONDYN, 22.6. PAT Sprawa zamierzonego porwania synka Barbary Hutton przybiera obrót niezwykle sensacyjny. Okazuje się, że nie jest to sprawa o posmaku przestępczym i żaden amerykański gangster nie jest w nią zamieszany. Ma to być natomiast akt szaleństwa na tle konfliktu między małżonkami, w którym głównym aktorem jest sam mąż Barbary Hutton i ojciec dziecka hr. Haugwitz-Reventlow.

On jest właśnie tym tajemniczym osobnikiem, na którego Scotland Yard polecił zwrócić baczną uwagę w portach i lotniskach, pragnąc zapobiec jakimkolwiek niepoczytalnym krokom ze strony młodego arystokraty duńskiego.

Hr. Haugwitz-Reventlow bawił ostatnio w Danii.

Wyjazd P. Prezydenta R. P.

WARSZAWA, 22.6 PAT. Dziś o godz 16.35 Pan Prezydent R. P. wraz z małżonką wyjechał na 6-tygodniowy wypoczynek kuracyjny do Laurany nad morze Adriatyckie.

Turcja wystąpi

Z LIGI NARODÓW

GENEWA, 22.6. — Rząd turecki — przesłał do sekretariatu Ligi Narodów notę, w której grozi wystąpieniem Turcji z Ligi w razie załatwienia sprawy Sandżaku nie po myśli tureckich.

Jednocześnie rząd turecki donosi o zerwaniu wszelkich stosunków z komisją ligową, której zadaniem było przeprowadzenie wyborów w Aleksandrecie.

Kradzież dokumentów

O ZBRODNIACH STALINA

MOSKWA, 22.6. Gruzja przysparza obecnie Jeżowowi wiele kłopotów, których źródłem jest kradzież dokumentów z gabinetu służbowego sekretrza komunistycznej partii Gruzji Berii.

Wśród skradzionych dokumentów znajdują się m. in. stenogramy tajnej rozprawy przeciwko grupie nacjonalistów gruzińskich z Budu Mdivani na czele, która odbyła się w lipcu ub. roku.

Odpisy tych protokółów a zwłaszcza oskarzycielska mowa Budu Mdivaniego przeciwko Stalinowi kolportowane są obecnie wśród ludności Gruzji.

Mdivani oskarżał Stalina o otrucie członka Politbiura i komisarza ciężkiego przemysłu Ordżonikidze, który, jak wiadomo, zmarł w tajemniczych okolicznościach w lutym 1937 r.

Mdivani twierdził, że Ardżonikidze był przeciwnikiem zarządzonych przez Stalina masowych egzekucyj i że na tym tle doszło między nimi do konfliktu, który zakończył się zgładzeniem Ordżonikidze.

Wiadomość o tym wywołała w Gruzji tym większe wrażenie, że zarówno Stalin, jak i Ordżonikidze są Gruzinami.

Aresztowanie

SZPIEGÓW

BIARRITZ, 22.6. PAT. Pod zarzutem szpiegostwa aresztowano dwóch Hiszpanów i Francuza. Władze zajęły 50 kg. kompromitujących dokumentów.

Aresztowanymi są: hr. Rebalzo i jego sekretarz Pareja oraz Francuz Rottier.

Trzęsienie ziemi

NA KAUKAZIE

MOSKWA, 22.6 PAT. Donoszą z m. Frunze, stolicy Kirgizji, że w dniu 20 czerwca w ciągu kilku minut odczuto gwałtowne wstrząsy sejsmiczne w Centralnym okręgu gór Tianchan.

Miejscowości Burulbow i Kizilbajrak są częściowo zniszczone. W ciągu 21 czerwca odczuto wstrząsy podziemne we FFrunze i Almata. Szereg domów zawaliło się. Straty spowodowane trzęsieniem ziemi są znaczne.

Tragiczna przejażdżka

NA BOSFORZE

STAMBUŁ, 22.6 — W Bosforze zatonęła łódź rybacka, na której znajdowało się 20 wycieczkowiczów.

Gdy łódź znajdowała się daleko od brzegów, powstała w dnie szczelina, której mimo wysiłków nie udało się zatkać. Zanim z brzegu przybyła pomoc, łódź wypełniła się wodą i utonęła, a wraz z nią ośmiu pasażerów, w tym trzy kobiety.

W tygodniu morskim

Polska marynarka wojenna

Mija dwadzieścia lat od chwili, gdy Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski rozkazał organizować Polską Marynarkę Wojenną. Dwadzieścia lat, w których przeżyliśmy najpierw ciężkie chwile wojny z Sowietami, następnie lata gorączkowej odbudowy, zrujnowanego w czasie wojen lat 1914-18 i 1918-20 państwa, wreszcie lata rozbudowy polskiej siły zbrojnej — wojska i marynarki wojennej.

W przeciwieństwie do wojska, posiadającego bardzo dawne tradycje i miłość całego narodu — rozbudowa Marynarki Wojennej napotykała na trudności. Skutkiem biernego stanowiska społeczeństwa z jednej strony, oraz braku funduszów skarbowych z drugiej, — rozbudowa naszej marynarki wojennej nie postępowała w takim tempie, w jakim robili to nasi sąsiedzi. To też, aczkolwiek w budowę naszej morskiej siły zbrojnej włożyliśmy ogromny wysiłek, tym bardziej widoczny, że rozpoczęliśmy tworzenie marynarki wojennej z niczego, to jednak, mimo dość licznej już floty, nie posiadamy takiej, jaką będziemy potrzebowali do obrony kraju, jaką powinna posiadać Polska Mocarstwowa, jaka musi wreszcie stanąć na straży naszych interesów morskich.

Przypomnijmy sobie, że do roku 1926 flota nasza składała się z pięciu torpedowców (szósty został wycofany w 1923 r.) przyznanych nam przez Radę Ambasadorów z dawnej floty niemieckiej; dwóch kanonierek, zakupionych w Finlandii; czterech traulerów zakupionych w Niemczech, okrętu hydrograficznego i jednego transportowca. Był to zaczątek naszej floty. Zadaniem tych jednostek było wyćwiczyć oficerów i załogi dla przyszłych bojowych okrętów. Zadanie to zostało wypełnione.

Z okrętów tych w dzisiejszym składzie naszej floty pozostały tylko: dwa torpedowce — „Mazur" i „Kujawiak", obie kanonierki — „Komendant Piłsudski" i „Generał Haller" oraz jeden z traulerów, przerobiony gruntownie na statek hydrograficzny. Resztę tego zaczątku naszej floty wycofano i oddano na złom.

W roku 1926 zostały zamówione pierwsze okręty bojowe. Od tej chwili flota nasza powoli, jednak ciągle wzrasta, nabierając co raz większego ciężaru gatunkowego. Wycofano wprawdzie kilka okrętów przestarzałych, lecz na ich miejsce przybyły i nadal przybywają nowe, na wskroś nowoczesne, które w swych klasach stanowią najsilniejsze okręty na morzu Bałtyckim.

Obecnie nasza flota wojenna liczy w swym składzie 21 okrętów i 4 małe statki portowe, których ogólny tonaz wynosi — 25.240 ton.

Z ogólnego tego tonażu na tonaż bojowy przypada — 12.270 ton, na tonaz pomocniczy — 2.800 ton i na okręty specjalne — 10.170 ton.

Do okrętów bojowych należą: 2 kontrtorpedowce — ORP. „Grom" i „Błyskawica". 2 kontrtorpedowce — „OO.R.P. „Wicher" i „Burza", 3 podwodne stawiacze min — O.R.P. „Wilk" „Ryś" i „żbik" i stawiacz min ORP. „Gryf".

Grupę okrętów pomocniczych stanowią: 2 kanonierki — OO.R.P. „Komendant Piłsudski" i „Generał Haller", 2 torpedowce — OO.R.P. „Mazur" i „Kujawiak". 4 traulery — OO. R. P. „Czajka" „Jaskółka" „Mewa" i „Rybitwa" i okręt minowy O. R. P. „Smok".

Wreszcie w liczbie okrętów i statków specjalnych widzimy: żaglowiec szkolny — ORP „Iskra", okręt hydrograficzny — ORP „Pomorzanin", transportowiec — ORP „Wilia", oraz okręt ćurków i 4 holowniki.

Nie jest to jednak wszystko. Na stoczniach holenderskich w Vlissingen i Rotterdamie budujemy dwa nowe okręty podwodne „Orzeł" i „Sęp" o wyporności po 1000 ton każdy oraz na stoczni marynarki wojennej w Gdyni — dwa nowe traulery typu „Jaskółka" po 183 tony.

Zaznaczyć należy, że pierwszy z nowobudujących się okrętów podwodnych — ORP „Orzeł" wykonywuje się z funduszów zebranych wśród społeczeństwa przez Fundusz Obrony Morskiej połączony z funduszem, który złożyli oficerowie i podoficerowie wojska oraz marynarki wojennej na „łódź podwodną imienia Marszałka Piłsudskiego". Będzie to więc pierwszy okręt zbudowany ze składek społeczeństwa, pierwszy dar Narodu Polskiego dla mało dotąd docenionej Polskiej Marynarki Wojennej.

Wejście w skład naszej floty wszystkich tych nowobudujących się okrętów podniesie jej ogólny tonaż o dalsze 2400 ton.

Wreszcie w roku ubiegłym Liga Morska i Kolonialna podjęła nową inicjatywę przyciągnięcia społeczeństwa do dalszej pracy nad rozbudową naszej floty wojennej. Tym razem uchwalono wybudować ze składek społecznych flotyllę ścigaczy, w ten sposób, że każdy Okręg Ligi Morskiej i Kolonialnej buduje jeden ścigacz swego imienia. — Niedawno podjęta akcja daje już wyniki, bowiem Okręg Warszawski posiada już potrzebną sumę, tak, że budowa pierwszego ścigacza niebawem zostanie rozpoczęta.

Mimo tych zdobyczy, flota nasza rozwija się za wolno, rozbudowa jej wymaga dalszych wysiłków, a posiadanie jej staje się coraz więcej palącą koniecznością.

Oprócz floty w skład Marynarki Wojennej wchodzi jeszcze obrona Wybrzeża Morskiego, Lotnictwo Morskie i Flotylla Rzeczna.

Wszystkie te części składowe stanowią całość organizacji Marynarki Wojennej.

Sowiety godzą się na wycofanie
ochotników z Hiszpanii

W obradach londyńskiego komitetu nieinterwencji nastąpił sensacyjny zwrot: Sowiety, które dotąd sprzeciwiały się brytyjskiemu projektowi wycofania ochotników, wyraziły nań swą zgodę. W ten sposób plan został jednomyślnie przyjęty i istnieje nadzieja, że wobec dobrej woli Włoch będzie mógł w ciągu dwu miesięcy wejść w życie.

Zmianę stanowiska Sowietów przypisać należy stanowczemu naciskowi, wywartemu w Moskwie na życzenie Chamberlaina przez Francję.

Ambasador francuski w Moskwie — przedłożyć miał rządowi sowieckiemu notę, wzywającą Sowiety w stanowczy sposób do aprobaty przez Rosję planu brytyjskiego. Nota ta podkreślać miała że niezależnie od tego, co zrobi Rosja rząd francuski zdecydowany jest pójść dalej w realizowaniu tego planu wspólnie z W. Brytanią, Niemcami i Włochami.

Zdaniem rządu francuskiego, okres tangów o kompromis minął i rząd sowiecki musi się obecnie zdecydować na „tak" lub „nie".

Ostateczne zatwierdzenie planu nastąpi za tydzień. Wysłanie do obu Hiszpanii mieszanych komisyj dla rozpoczęcia obliczania i segregowania obcych oddziałów, co stanowi pierwszy etap planu brytyjskiego, nie może nastąpić wcześniej, jak za 4 tygodnie. Sama akcja obliczania i segregowania obliczana jest na dwa miesiące.

W kołach zbliżonych do Chamberlaina, wyrażają pewne nadzieje, że ten okres dwumiesięczny doprowadzić może do pewnej pauzy w akcji na frontach i że w ten sposób będzie można doprowadzić do rozejmu.

Wejście w życie porozumienia anglo-włoskiego, uzależnionego od postępu w wycofaniu ochotników, będzie mogło nastąpić w sierpniu.

35 miln. zł na inwestycje
wodno-komunikacyjne

Nasze wieloletnie, ba! wielowiekowe zaniedbania w zakresie inwestycyj wodno-komunikacyjnych zaczynają być powoli usuwane.

Program czteroletni prac inwestycyjnych, ustalony w r. ub. przez Rząd i parlament, przewiduje m. in. pewne prace o charakterze wodno-komunikacyjnym.

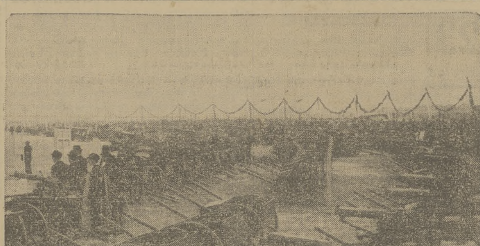
W roku ub. poszło na nie 24 mil. zł. z których kontynuowano budowę zapory i zbiornika w Rożnowie, kończono zaporę i zbiornik w Porąbce, regulowano niektóre rzeki i potoki górskie, wybudowano zbiornik w Kozłowej Górze, prowadzono regulację górnej i środkowej Wisły, rozpoczęto prace nad kanałami: Warta — Gopło, Królewskim, Ogińskiego i Kamiennym itp.

Na rok 1938 przewiduje się kwotę znacznie wyższą, wynoszącą bowiem blisko 35 milionów zł. Z sumy tej ma być nadal budowany Rożnów, jako też przystąpiono już do prac nad zbiornikiem i zakładem wodno-elektrycznym w Czechowie na Dunajcu i w Solinie na Sanie. Buduje się również zakład wodno-elektryczny na Wilii pod Wilnem. Dział ten ma pochłonąć ogółem ok. 12 milionów zł.

Z pozostałej kwoty prowadzone są roboty przy budowie drogi wodnej i Zagłębia Węglowego do COP (kanał Spytkowice—Kraków oraz regulacja Przemszy i górnej Wisły), kanału Warta — Gopło i kanału Kamiennego — (Klesów—Pińsk); przebudowuje się kanały: Ogińskiego i Królewski. Ponadto prowadzi się prace nad regulacją i konserwacją Wisły dolnej i środkowej, Warty, dolnego Sanu oraz nad zabudową niesfornych potoków górskich w Karpatach.

Tegoroczny program inwestycyj wodno-komunikacyjnych jest wielkim krokiem naprzód. Trudno się jednak oprzeć wrażeniu, iż jest on jeszcze kroplą w morzu potrzeb tego działu. Wszak że na uregulowanie Wisły idą kwoty nieproporcjonalnie małe, rodzaj plasterków na krwawiącą ranę.

Żądamy powszechnych świadczeń na rozbudowę Floty Wojennej



Karabiny maszynowe i inny sprzęt wojenny, ofiarowany armii na ręce Naczelnego Wodza przez społeczeństwo pomorskie.

Przed wizytą królewską w Paryżu

„Aniołowie stróże" znakomitych gości

W związku z przygotowaniami do wizyty angielskiej pary królewskiej we Francji, „Paris Soir" podaje ciekawe szczegóły o pracy tajnej policji, delegowanej do ochrony zagranicznych monarchów podczas ich pobytu na terytorium francuskim.

„Anioł stróż" monarchów i w ogóle wybitnych osobistości, musi nie tylko władać doskonale obcymi językami, ale być dobrym sportowcem, głównie bokserem, znać się na formach towarzyskich, przejść kurs ratownictwa i być gentlemanem w każdym calu!

Bardzo często taki „anioł stróż" staje się przyjacielem swojego „gościa", jak np. inspektor Salomon, „przyboczny cień" ks. Windsoru i inspektor Baldy, któremu poruczono opiekę nad panią Simpson. Gdy po ślubie ks. Windsoru z panią Simpson, komenda francuskiej policji zadecydowała, iż wystarczyć im ma odtąd jeden „anioł stróż", księstwo nie mogło się długo zdecydować na rozstanie z jednym z ich, francuskich „przyjaciół". Wreszcie wybór padł na inspektora Salomona..

Inspektor Poli towarzyszył zawsze królowi szwedzkiemu podczas jego pobytu we Francji, a znając namiętność króla do szybkiej jazdy samochodem, woził w swym aucie, które również z nieprzepisową szybkością zdążało za wozem królewskim... podręczną apteczkę!

Inny tajny policjant, inspektor Baldi, któremu poruczono „opiekę" nad królem duńskim, musiał znać wszystkie filmy, wyświetlane w paryskich kinach, bo król był ogromnym zwolennikiem filmów i w sprawie wyboru kina zwracał się stale do swego „cienia".

Król bułgarski Borys I żył w ustawicznym strachu przed zamachami. A ponieważ otrzymywał bardzo wiele listów z pogróżkami, policja bułgarska na żądanie króla dostarczyła mu fotografie wszystkich podejrzanych osobistości. Wybierając się w podróż, Borys I zabierał zawsze ze sobą wszystkie fotografie i jego francuski „cień" musiał na pamięć znać wszystkich podejrzanych, aby nie pozwolić im zbliżyć się do monarchy.

Towarzyszenie maharadżom indyjskim, którzy chcieli poznać nocne życie stolicy Francji, nie należy do obowiązków łatwych, jak również opiekowanie się dostojnym gościem, na którego „polują" organizacje terrorystyczne.

Promienista idea

ZWIĄZEK PRZYJAŹNI

Jego rola i znaczenie w życiu robotników

W ub. niedzielę, w Domu Społecznym w Sosnowcu odbyło się walne zebranie delegatów Związku Przyjaźni. Organizacja ta, wyróżnia się tak bardzo swym charakterem, swymi założeniami ideowymi i metodami pracy z pośród innych organizacyj robotniczych, iż trzeba jej poświęcić trochę więcej słów, aniżeli wymagałyby tego zwykłe uwagi sprawozdawcze.

Związek Przyjaźni jest organizacją robotniczą, zrodzoną z promienistej ideologii śp. Adama Skwarczyńskiego, — mającą tę zdobywczą moc, iż rozświetlając mroki teraźniejszości wytycza drogi postępowania w przyszłość ludziom dobrej woli, bezinteresownych w służbie społecznej, węzłami przyjaźni z sobą zespolonych a przeto zdolnych dokonywać rzeczy wielkich i pożytecznych.

Związek przyjaźni w swej strukturze jest najzupełniej nie podobny do innych związków robotniczych. Nie zasklepia się przeto w ciasnych ramkach jakiejś doktryny klasowej, nie pozwala sprowadzać się na manowce hasłami stworzonymi przez fanatyczny egoizm materialistyczny i nieodpowiedzialną demagogię; nie uprzedza się z góry do ludzi i ich działań. Drogowskazami ideowymi Związku przyjaźni są: bezinteresowna służba społeczna, zaufanie, odpowiedzialność, przyjaźń i przede wszystkim praktykowanie głoszonych zasad.

Na walnym zebraniu delegatów Zw. Przyjaźni w Zagłębiu Dąbrowskim — referat ideologiczny wygłosił poseł J. Kaczkowski; o dorobku całorocznej pracy mówił prezes R. Cholewicki.

Z tych dwóch referatów jak i z dyskusji która się następnie wywiązała, uwypuklone zostały istotne wartości Związku, pracującego dzisiaj w 14 zespołów a liczącego około 750 członków.

Związek Przyjaźni nie zabiega o gwałtowne rozrastanie się liczbowe, nie staje do wyścigu z zawodowymi łowcami robotników, natomiast mocny nacisk kładzie na jakość członków Związku, na wartości moralne.

Związek Przyjaźni, jak to zaznaczył w swym przemówieniu poseł Kaczkowski, wytrzymał próbę życia, ponieważ założenia tego Związku są słuszne a praca dobra. Dzięki temu Związek poczyna oddziaływać, promieniować na coraz szersze warstwy robotnicze, które chociaż nie są ściśle zespolone ze Związkiem, odczuwają i korzystają z pożytecznych prac Związku.

W Związku Przyjaźni bowiem — jak to to zaznaczył w swym przemówieniu prezes R. Cholewicki — zrodziła się myśl organizowania robotniczych obozów wypoczynkowych, dzisiaj realizowane przez całą Polskę w coraz szerszym zakresie. Urzeczywistnienie idei robotniczych obozów wypoczynkowych jest niewątpliwą zasługą Związku Przyjaźni.

Skala „praktykowania" przez Związek Przyjaźni w roku ubiegłym była rozległa. Prowadzono dwa Uniwersytety robotnicze (w Sosnowcu i Dąbrowie), prowadzono szereg świetlic, urządzano odczyty, wycieczki, zorganizowano kurs dla informatorów o ubezpieczeniu społecznym, „uteatralniono Zagłębie" (2 razy w tygodniu przedstawienia dla robotników), prowadzono kurs szycia, haftu i gotowania dla kobiet, organizowano wieczory (opłatek, święcone) itd. Oto krótki przegląd pracy Związku Przyjaźni.

„Nie dokonaliśmy wielkich rzeczy — mówił prezes Cholewicki — ale Zagłębie zmuszone jest oddychać atmosferą jaką stwarza Związek Przyjaźni a w niektórych wypadkach nie tylko Zagłębie, ale cała Polska".

Słowa powyższe nie są przesadą. — Związek Przyjaźni choć liczbowo niezbyt potężny — jest potężny ożywiającą go ideą, zapałem w pracy, wzajemnym zaufaniem, atmosferą przyjaźni osobistymi wartościami swych członków — bezinteresowność w pracy wysuwający jako zasadę naczelną.

Jakże ciekawa i znamienną była dyskusja podczas której nie padł ani jeden głos niezadowolenia, demagogii, upajania się frazesami, ani jeden głos egoizmu materialistycznego choć poruszano sprawy interesów robotniczych, lepszego bytu, lepszych warunków życiowych. To też sądząc z przebiegu walnego zebrania delegatów Związku Przyjaźni trzeba przyznać rację posłowi J. Kaczkowskiemu, gdy mówił, „iż Związek Przyjaźni powołany jest do odegrania właściwej roli w wielkim ruchu przebudowy struktury społecznej Polski".

Walne zebranie delegatów Związku Przyjaźni zagaił prezes Cholewicki po czym przewodnictwo objął p. Mieleński a w prezydium zasiedli pp: Somora i Kosturkiewicz. Sekretarzował p. Paczyński.

Walne zebranie delegatów wysłało depesze do Marszałka Śmigłego Rydza, Szefa OZN gen. Skwarczyńskiego i wojewody dr. Dziadosza.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

23 Czerwiec — **Czwartek**

NPM Nieust. Pom. Zenona m. Słowiańskie: Wandy księżn.
Słońca wsch. 3.14, zach. 20.1
Księżyca wsch. — zach. 14.44

HISTORIA PODAJE:

1264 Bolesław Wstydliwy zwycięża Jadźwingów pod Brańskiem nad Bronką.
1530 Urodził się Jan Kochanowski.
1818 Pogrzeb Nacz. Kościuszki w Krakowie.
1912 Uchwała o wydzieleniu Chełmszczyzny z Królestwa Polskiego.
1916 Bohaterska obrona Verdun.

PRZYSŁOWIA:

Czerwiec się zwykle na maju wzoruje
Jego pogodę, deszcz, wiatr naśladuje.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Więzień z Sing Sing".
EDEN: „Zatańczymy".
PATRIA: I „Na drapaczu chmur". II „Oddział śmiałych".

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:
C. Truszkowskiego — ul. Piłsudskiego 46
L. Turskiego — ul. 1 Maja 18
W. Wasilewskiego — ul. Modrzejowska 10
J. Garbaczewskiego — ul. Sienkiewicza 9
W. Zielezińskiego — ul. Orla 28

Porządek nabożeństw

W KOŚCIÓŁKU SERCA JEZUSOWEGO

Procesja oktawalna Bożego Ciała do czterech ołtarzy w kościółku Serca Jezusowego w Sosnowcu odbędzie się o godz. 6 po południu.

Jutro, w dzień święta Serca Jezusowego, msza św. o godz. 8 rano, uroczysta suma o godz. 11 a o godz. 16 nieszpory.

Dzisiejsze procesje

W OKTAWĘ BOŻEGO CIAŁA

Dzisiaj w oktawę Bożego Ciała, po uroczystych nieszporach wyruszą ze wszystkich świątyń procesje do ołtarzy.

PRACZKI SĄ SPECJALISTKAMI

i zkumo dają pierwszeństwo znanemu mydłu „Kołłontay z pralką", musi coś być faktycznie bardzo dobrem.

Teatr miejski w Sosnowcu

W sobotę wieczorem o godz. 20.30 i w niedzielę po południu o godz. 16.30 odbędą się dwa występy zespołu Teatru Wielkiego stol. miast. Poznania. Ujrzymy piękną i wesołą operetkę Sidney Jonesa p. t. „GEJSZA". W roli głównych wystąpią pp. Zofia Fedyczkowska Jadwiga Fontanówna, Józef Sendecki, Prezisław Peter i in. Zespół składa się z 35 osób. Przepiękne wkładki baletowe układu prof. Maksymiliana Statkiewicza, oraz własne dekoracje, efektowne kostiumy i orkiestra przyczynią się po podniesienia walorów widowiskowych tej świetnej operetki. Piękne melodie, pomysłowe libretto i doskonała gra artystów utrzymywać będą widzów przez cały czas w wesłym nastroju i pozwolą wypocząć po szarzyźnie dnia codziennego. Bilety wcześniej nabywać można w firmie Wł. Czechowski, ul. 3 Maja 8.

Przejazd P. Prezydenta R.

PRZEZ SOSNOWIEC

Wczoraj wieczorem przejeżdżał przez Sosnowiec w drodze zagranicę do Abacji P. Prezydent Rzplitej. Na dworcu w Sosnowcu byli przedstawiciele władz ze starostą grodzkim Walewskim.

10 dni trwać musi

WYROBIENIE PASZPORTU

Ostatnio do władz administracyjnych napływają liczne podania petentów, udających się na urlopy, o wydanie dowodów osobistych w możliwie szybkim tempie. W związku z tym władze administracyjne wydały wyjaśnienie, by zawczasu składano podania o dowody osobiste. Ze względu na konieczność sprawdzenia szeregu dokumentów, niezbędnych przy wyrabianiu paszportów, uzyskanie dowodu osobistego musi trwać conajmniej 10 dni.

Podania petentów o szybsze wydawanie paszportów, nie będą uwzględniane.

× ZEBRANIE PREZYDIUM RADY OKRĘGOWEJ UNII ZZPU W SOSNOWCU. W piątek dnia 24 bm. o godz. 20 w lokalu Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych R. P. w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza 17a odbędzie się sprawozdawcze zebranie Prezydium Rady Okręgowej Unii Związków zawodowych pracowników umysłowych w Sosnowcu po posiedzeniu Rady Naczelnej Unii ZZPU w Warszawie. Udział wszystkich członków Prezydium obowiązkowy.

Ulgowe przejazdy

DLA CZŁONKÓW T-WA TATRZAŃSKIEGO

Zarząd Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego oddział w Zagłębiu Dąbrowskiem podaje do wiadomości członkom o przejazdach za biletami ulgowymi za zniżką 50 proc.

Ulgę stosuje się w okresie letnim do dnia 15 Listopada br.

Ulgę stosuje się w dwojakiej formie, a mianowicie: a) do przejazdów odległych za wykupieniem biletu ulgowego na przejazd jednorazowy z powrotem; b) do przejazdów lokalnych za wykupieniem do punktu turystycznego biletu normalnego, uprawiającego do bezpłatnego powrotu. Na przejazdy odległe ulgę stosuje się w 1.2 i 3 klasie pociągów osobowych i pośpiesznych ze stacji wyjazdowych, których jest przeszło 200, z dojazdowymi stacjami których jest również ponad 170. Ulgi na przejazdy lokalne stosuje się jak wyżej, wyłącznie tylko przy nabyciu biletu tam i z powrotem. Stacji tych jest około 300.

Ulgę stosuje się pod warunkiem okazania legitymacji członkowsk. PTT. zawierającej potwierdzenie opłaconej składki członk. za rb., oraz książeczki turystycznej ważnej na dany sezon odpowiednio wypełnionej i podpisanej.

Sekretarjat PTT. mieści się w Sosnowcu przy ul. Modrzejowskiej 32 III. sień, tam też udziela się wszelkich informacyj oraz przyjmuje deklaracje dla członków nowowstępujących.

Kursy społeczne

DLA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

W piątek dnia 24 bm. o godz. 19 w lokalu Polskiego Związku Zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza nr 17a wygłosi XVI z kolei odczyt p. Giersz, zastępca kierownika Ekspozytury Funduszu Pracy w Sosnowcu na temat „Działalność Funduszu Pracy".

Wstęp wolny dla członków związków, wchodzących w skład Międzyzwiązkowej Reprezentacji pracowników umysłowych i wprowadzonych gości; dla zgłoszonych imiennie udział obowiązkowy.

O podwyżkę płac

KONFERENCJE W INSPEKTORACIE PRACY

Onegdaj odbyła się w Inspektoracie pracy w Sosnowcu konferencja w sprawie podwyżki płac robotniczych w wapiennikach Bordowicza w Strzemieszycach. Robotnicy zażądali 15% podwyżki, natomiast właściciel proponuje tylko 8% podwyżki płac. Zaznaczyć należy, że o ile by robotnicy uzyskali żądaną podwyżkę, płace dzienne wynosiły by 3 zł 20 gr. Onegdajsza konferencja nie dała wyniku.

Robotnicy zakładów ceramicznych Blausztajna w Sosnowcu wystąpili za pośrednictwem Inspektoratu pracy o podwyżkę płac.

Kary na właścicieli

NIERUCHOMOŚCI W SOSNOWCU

Wydział karno - administracyjny starostwa grodzkiego w Sosnowcu ukarał wczoraj za nieporządki sanitarne i budowlane następujących właścicieli nieruchomości: Steinfelda Abrama — 300 zł grzywny, Ajzenberga Ajzyka — 300 zł, Szpigielmana Meilocha — 300 zł, Grünbauma Szmula — 500 zł, wszystkich w razie niściągalności z zamianą na areszt.

Poza tym na mniejsze grzywny zostali skazani: Szeinerman Estera, Rejchman Brunon, Gola Antoni i Wiśniewski Antoni.

Dodatkowe kredyty

BUDOWLANE DLA SOSNOWCA

Miejski komitet rozbudowy w Sosnowcu otrzymał dodatkowo z funduszu budowlanego kredyty w wysokości 50 tys. zł.

Podania o uzyskanie kredytów należy wnosić do zarządu miejskiego do dnia 9 lipca rb. Bliższych informacyj udziela Wydział budowlany w Magistracie.

Program uroczystości „Tygodnia Morskiego"
w Zagłębiu Dąbrowskim

W BĘDZINIE

Wczoraj w przeddzień rozpoczęcia „Tygodnia Morskiego" odbył się w Będzinie capstrzyk. Ulicami miasta przemaszerowały z orkiestrą na czele organizacje półwojskowe i PW.

Na placu 3 Maja ustawiono propagandową tablicę Ligi morskiej i kolonialnej, która będzie iluminowana w ciągu całego Tygodnia.

W niedzielę o godz. 9.30 rano wszystkie organizacje ze sztandarami zbiorą się na placu Prezydenta Mościckiego, skąd udadzą się do kościoła parafialnego na nabożeństwo, które będzie odprawione o godz. 10. Po nabożeństwie z placu Prez. Mościckiego wyruszy przez miasto pochód z orkiestrami na Plac 3 Maja. Tutaj orkiestra odegra Hymn Narodowy, po czym nastąpi podniesienie bandery, a następnie delegat obwodu sosnowieckiego wygłosi przemówienie.

W niedzielę dnia 26 bm. oraz we środę 29 bm. w parku na Górze Zamkowej odbędą się zabawy, urozmaicone wieloma atrakcjami. Przygrywać będą dwie orkiestry: jedna do słuchu, druga do tańca, urządzona będzie loterja fantowa oraz licytacja modelu jednego z polskich okrętów, dziewczęta odtańczą w cztery pary tańce ludowe, o zmierzchu zaś odbędzie się ognisko harcerskie. Początek zabaw o godz. 15. Bilety wstępu 20 gr dla dzieci 50 gr dla starszych.

W niedzielę odbędzie się kwesta uliczna, zaś w ciągu całego tygodnia sprzedawane będą propagandowe nalepki i pocztówki Ligi M. i K.

W STRZEMIESZYCACH

Onegdaj odbyło się w sali posiedzeń Urzędu Gminnego w Strzemieszycach zebranie organizacyjne Komitetu Obchodu „Dni Morza". Zebranie zagaił imieniem zarządu L. M. i K. p. Stanisław Duda, powołując na przewodniczącego p. J. Bączkowskiego, który z kolei na asesorów poprosił pp. St. Dudę i Wł. Klimasa, zaś na sekretarza p. Grzegorzewskiego.

W zebraniu wzięło udział kilkadziesiąt osób, z pośród miejscowego społeczeństwa i organizacji.

Zebrani ustalili następujący program uroczystości.

Dnia 28 bm. w godzinach popołudniowych przejedzie wszystkiemi ulicami Strzemieszyc samochód odpowiednio udekorowany z orkiestrą, która na głównych odcinkach dróg będzie koncertować.

Dnia 29 bm. godz. 8.30 zbiórka organizacji ze sztandarami i miejscowego społeczeństwa przed dworcem Półn. bogato iluminowanym i udekorowanym, skąd nastąpi wymarsz pochodu z orkiestrą i władzami na czele do kościoła. Po nabożeństwie i okolicznościowym kazaniu nastąpi rozwiązanie pochodu.

Wieczorem tegoż dnia o godz. 20,45 zbiórka wszystkich organizacji i miejscowego społeczeństwa przed budynkiem Urzędu Gminnego, skąd pochód uda się przed Dworzec-Półn., gdzie odbędzie się akademia pod gołym niebem.

Na program akademii złożą się: zaciągnięcie flagi na maszt i warty przy maszcie, — przemówienie, koncert orkiestry, deklamacja, śpiew, ognie bengalskie itp. W dniu tym odbędzie się również zbiórka uliczna na F.O.M.

Dnia 3 lipca t. j. w niedzielę zostanie urządzona zabawa leśna z nader urozmaiconym programem, jak puszczanie wianków, defilada kajaków, loterja fantowa, ognie bengalskie itp. Czysty zysk z tej imprezy przeznacza się na F. O. M. Aby uroczystość wypadła jak najokazalej powołano sekcje: finansową z p. Wiśniewskim na czele; propagandową z p. St. Dudą; dekoracyjną z p Wł. Klimasem; techniczną z p. Łupniakiem R.; bufetową z p. A. Bączkowską; rozrywkową z p. J. Sietreckim.

W CZECHOWICACH

Oddział Ligi Morskiej i Kolonialnej przy kop. „Silesia" w Czechowicach urządza w niedzielę dnia 26 bm. o godz. 15,30 „Święto Morza" na stawie „Dębina" obok kopalni, połączone z wielkimi zawodami kajakowymi, pływackimi o nagrody, puszczaniem wianków na Wiśle, pokazami gimnastycznymi i tanecznymi w świetle ogni sztucznych i reflektorów oraz wielką zabawą taneczną. Czysty zysk przeznacza się na Fundusz Obrony Morskiej. Dojazd do Dziedzic, skąd kursować będą autobusy lub do Goczałkowic-Zdroju, potem wałem w dół rzeki Wisły.

5000 dzieci z gmin pow. Będzińskiego
skorzysta w lecie z półkolonii

Powiatowy Komitet pomocy dzieciom i młodzieży w Będzinie organizuje w b. roku na terenie gmin powiatu półkolonie letnie **dla 5000 biednych dzieci szkół powszechnych.**

Półkolonie urządzone będą w dwóch turnusach (w lipcu i sierpniu) w różnych miejscowościach powiatu.

W poszczególnych gminach korzystać będą z półkolonii następujące liczby dzieci: **gm. Bobrowniki — 800 dzieci; Czeladź — 850, gmina Olkusko-Siewierska — 1500, Zagórze — 700, Niwka — 500, Łagisza — 300 i Grodziec — 250.**

Dzieci przebywać będą pod opieką wychowawczyń i wychowawców, przyczym będą dożywiane.

Niezależnie od półkolonii urządzone będą, jak corocznie, w lipcu **kolonie stałe dla 100 dzieci w Maczkach.**

Na kolonie wysłane będą dzieci, które potrzebują specjalnej opieki.

Rolnicy powiatu Będzińskiego
organizują spółdzielnię warzywniczo-owocarską

W ub. roku pisaliśmy o projekcie OTKR w Będzinie urządzenia targowiska warzywniczo-owocarskiego, gdzie by rolnicy z całego powiatu mogli sprzedawać konsumentom bezpośrednio plony swej ziemi.

Obecnie zamiast targowiska powstał porjekt zorganizowania spółdzielni warzywniczo-owocarskiej, która była by również w kontakcie z rolnikami sąsiednich powiatów.

W ostatnich dniach odbyło się organizacyjne posiedzenie, na którym dokonano wyboru zarządu i rady nadzorczej spółdzielni. W skład zarządu weszli pp.: **Stanisław Jędrzejowski** — przewodniczący, oraz Kazimierz Sosnkowski i Aleksander Zygmunt; do prezydium rady nadzorczej weszli pp.: **Zbigniew Ostrowski, Antoni Chorzela i Zofia Drożdżowa**, jako członkowie pp.: **inż. Krajewski, Przybyłek i Błażej Trzcionka.**

Nowa spółdzielnia rozpocznie swą działalność w drugiej połowie sierpnia rb.

Dzięki powstaniu spółdzielni konsumenci będą mogli zaopatrywać się w warzywa i owoce bezpośrednio u rolników, z pominięciem uciążliwego pośrednictwa żydowskiego.

Strajk okupacyjny na kopalni „Wiktoria"
Kopalnie okupują robotnicy, pracownicy umysłowi i personel techniczny

Wczoraj o godz. 2 po poł. na kopalni „Wiktoria" wybuchł strajk okupacyjny robotników, pracowników umysłowych i personelu technicznego. Pracownicy okupują kopalnię na znak protestu — przeciwko zamierzonemu zamknięciu kopalni.

Jak wiadomo, kopalnia „Wiktoria" korzysta z cudzych nadań węglowych skutkiem wyczerpania własnych pokładów. Konwencja Węglowa zagroziła Towarzystwu zezwalającemu kopalni „Wiktoria" na korzystanie z jego nadania poważnymi konsekwencjami.

W tej sytuacji Towarzystwo zwróciło się do kopalni „Wiktoria" z żądaniem zaprzestania eksploatacji terenów.

W imieniu pracowników, przeciwko zamierzonemu zamknięciu kopalni — interwenjowali w Warszawie w Ministerstwie Przemysłu i Handlu delegaci zespołu pracowniczego, jednakże interwencja ta nie dała na razie żadnego rezultatu.

Koło Związku oficerów rez. w Będzinie
obejmie swą działalnością cały powiat

Z inicjatywy zarządu Koła Związku oficerów rezerwy R. P. w Sosnowcu, dnia 19 bm. o g. 11 w lokalu Pocztowego Przysposobienia Wojskowego w Będzinie odbyło się zebranie informacyjno - organizacyjne przy udziale około **60 oficerów rezerwy, zamieszkałych na terenie powiatu Będzińskiego.** Ne zebranie to w charakterze gości przybyli: **p. starosta Boxa**, jako przedstawiciel Rządu, przedstawiciel dowódcy korpusu oficerskiego **w Będzinie kpt. Mikruta**, zastępca komendanta PKU w Będzinie, **wiceprezydent Goc**, jako przedstawiciel zarządu miejskiego w Będzinie, **p. Hostyński**, jako przedstawiciel zarządu Śląskiego Okręgu Zw. Oficerów Rezerwy, zarząd Koła Związku Oficerów Rezerwy w Sosnowcu in corpore z prezesem Knapikiem na czele oraz p. Milianowicz, prezes PPW.

Zebraniu przewodniczył p. Hostyński. Przy stole prezydialnym zajęli miejsca pp.: starosta Boxa, wiceprezydent Goc i prezes T. Knapik, sekretarzował p. Stanisław Wdówka.

Zarówno p. starosta jak i inni zaproszeni goście w przemówieniach powitalnych uznali za rzecz konieczną utworzenie w Będzinie Koła Związku Oficerów Rezerwy i przyrzekli nowo zawiązanemu Kołu ze swej strony jak najdalej idącą pomoc i poparcie. W związku z tym zapadła jednogłośna uchwała o zawiązaniu Koła Związku Oficerów Rezerwy w Będzinie, który swą działalnością obejmować będzie **cały powiat Będziński.**

Po referacie inż. Adamskiego na temat historii powstania Związku Oficerów Rezerwy oraz zapoznaniu obecnych z zasadami organizacyjnymi Związku, przystąpiono do wyboru władz Koła, które przedstawiają się następująco: **p. Franciszek Chropacz — prezes, mgr. Jan Buczek — wiceprezes, Stanisław Wdówka** — sekretarz, p. **Babieński Zygmunt — skarbnik**, oraz pp. **Wojciechowski Jerzy, Herberger Jan, Januchta Antoni, Wolski Władysław, Będkowski Wincenty** — członkowie zarządu; pp. **Sadowski Jan, Kuchta Roman i Emil Todt** — zastępcy członków zarządu oraz pp. **inż. Mieczysław Zideniewski, ks. kap. Wincenty Zawadzki, Mieczysław Raszewski** — członkowie komisji rewizyjnej, a pp.: **Henryk Podgórski i Antoni Misiórski** — zastępcy członków komisji rewizyjnej.

Nowopowołany zarząd Związku Oficerów Koło w Będzinie zwraca się tą drogą do niezrzeszonych w Związku kolegów oficerów rezerwy z apelem, aby natychmiast wstąpili w szeregi Związku Oficerów Rezerwy.

O nadesłanie deklaracji zwracać się ustnie, pisemnie lub telefonicznie do sekretarza Koła p. Stanisława Wdówki, PKU Będzin.

Organizacje przysposobienia wojskowego z terenu powiatu Będzińskiego proszone są, aby w sprawach wojskowo wyszkoleniowych zwracały się do tegoż Związku pod wyżej podanym adresem.

Wielka zabawa LOPP
W PARKU GWARECTWA „HR. RENARD"

W niedzielę, dnia 3 lipca rb. odbędzie się pierwsza w sezonie bieżącym w parku Gwarectwa „Hr. Renard" wielka zabawa LOPP pod hasłem „Samolot Sosnowca dla Armii".

Do zabawy poczyniono już daleko idące przygotowania zgodnie z kilkuletnią tradycją zabaw LOPP, urządzanych przez Koło LOPP na kop. Hr. Renard. W pięknie urządzonym i udekorowanym parku rozbłyśnie morze różnokolorowych świateł, wytrysną jak feniks z popiołów fontanny, 2 orkiestry wyborowe dadzą koncert i przygrywać będą do tańca; szczególną atrakcją będzie gra drużyn strażackich w piłkę wodną. Pozatem przygotowano dużą ilość ogni bengalskich, które wieczorem rozbłysną powodząc efektów świetlnych nad parkiem. W godzinach popołudniowych wzniesie się nad parkiem samolot z paroma szybowcami i zrzuci zebranym za pomocą spadochroników deszcze cukierków.

Bufet tani i obfity. Wszystko przemawia za tym, że w wymienionym dniu społeczeństwo miejskie i zamiejscowe będzie miało możność spędzić czas w atmosferze szczerze wesołej i pięknej zabawy wśród bujnie rozkwitłej zieleni parku Gwarectwa.

Zakończenie roku szkoln
W SZKOLE RZEMIEŚLNICZO-PRZEM. W MACZKACH

W Szkole Rzemieślniczo - Przemysłowej w Maczkach odbędzie się w dniu 26 bm. (w niedzielę) o godz. 9 rano uroczyste zakończenie roku szkolnego i rozdanie świadectw, na które dyrekcja szkoły zaprasza rodziców i gości.

W bieżącym roku szkolnym 1937-38 ukończyli szkołę następujący uczniowie:

z wydziału ślusarsko-mechanicznego: Barek Kazimierz, Browiński Wł, Czyczyło Wł, Dudek Bol, Egierski Marian, Górny Bernard, Głowacki Piotr, Gatkowski Zenon, Gojny Br, Gruch Maks., Hodor Stanisław, Idzik Miecz., Kądula Miecz., Kuciel Wł, Kanik Jan, Kramarz Edw., Korna Bogusław, Kuc Józef, Kula Miecz., Koza Antoni, Kluczak Michał, Kotela Edward, Lower Jan, Małota Antoni, Mstowski Edmund, Matuszczyk Józef, Nowak Zygmunt, Piotrowski Piotr, Pytlik Karol, Roś Marian, Sobkiewicz Edward, Smoliński Wacław, Sałęga Mieczysław, Serwa Czesław, Szulc Roman, Szymczyk Henryk, Twardowski Stanisław, Wrona Edward, Wolny Stanisław, Wójcik Tadeusz, Warmuziński Jan;

z wydziału stolarsko-modelarskiego: Adamuszek Ignacy, Bałaziński Cz., Dębski Józef, Dziedzic Julian, Jamróz Wacław, Łukasik Zygmunt, Kluczny Miecz., Zimny Zdzisław.

W dniu 20 bm. odbył się egzamin z kursu prowadzenia samochodów i motocykli, który złożyli z wynikiem pomyślnym i otrzymują prawa jazdy następujący uczniowie tut. szkoły: Kramarz Marian, Nowak Zygmunt, Bajluk Jan, Egierski Marian, Roś Marian, Dudek Jan, Sałęga Mieczysław, Małota Antoni, Mstowski Edmund; z personelu zatrudnionego w tutejszej szkole pp.: Niedzielska Leonarda, Cina Władysław, Walczak Edmund.

Wyjazd na kolonie letnie
Z SOSNOWCA

Jak już donosiliśmy, zarząd miejski w Sosnowcu przy współudziale Towarzystwa pomocy dzieciom i młodzieży urządza w b. roku kolonie letnie dla przeszło 800 dzieci: dla chłopców w Pińczowie, dla dziewcząt w Okradzionowie. Dzieci przebywać będą na koloniach przez 4 tygodnie.

Wyjazd chłopców do Pińczowa nastąpi w sobotę dnia 25 bm. Zbiórka na dworcu Południowym (Dęblińskim) o godz. 8 rano.

Dziewczęta wyjadą pod koniec lipca.

Z BĘDZINA

Komitet pomocy dzieciom i młodzieży w Będzinie urządza kolonie dla dzieci w Okradzionowie. Wyjazd chłopców nastąpi w dniu 28 bm. we wtorek o godz. 6.24 ze stacji Będzin Miasto.

Dzieci wyjeżdżające na kolonie mają dostarczyć swe bagaże w przeddzień wyjazdu dnia 27 bm w godzinach między 8 a 12 w południe do domu „Piasta" przy ul. Małachowskiego.

X ZARZĄD ZWIĄZKU PODOFICERÓW REZERWY KOŁO SOSNOWIEC ŚRÓDMIEŚCIE zawiadamia wszystkich członków, że w sobotę dnia 25 bm. o godz. 19 odbędzie się miesięczne zebranie informacyjne w lokalu przy ul. Piłsudskiego 9.

Popierajcie i zapisujcie się na członków L. O. P. P.

CZUWAJ

TYGODNIOWY DODATEK HARCERSKI

ROK IV--NR. 165

Pieniny-Tatry-Gorce-brzegi Bałtyku-Beskidy-Zaleszczyki-Góry Ś-tokrzyskie

Oto szlaki, gdzie staną namioty harcerzy z Zagłębia

Piętrzą się troski i kłopoty, a wszystko najczęściej podciąga się pod jeden mianownik: fundusze, fundusze, fundusze... Z tej drużyny jechało by o 40 chłopców więcej, z innej nikt by nie pozostał w domu, gdyby jeno te możliwości były większe, a mniejsze koszta na uczestnika. Pracują setnie K.P.H.Y, w drużynach zarobkowanie wyciągnięte do maksimum, ale nic, albo nie wiele się zmieniło.

Ilość członków drużyny wzrosła, konieczność powiększenia inwentarza, uzupełnienie ekwipunku, tysiące drobnych i większych wydatków — oto proste, jakże proste przyczyny dla których kapitał obozowy przedstawia się co roku nader skromnie.

A jednak zawdzięczając wielu ludziom dobrej woli, a często też dzięki twórczej inicjatywie drużynowych i komendantów hufców ilość obozów letnich rok rocznie się powiększa, powiększa się liczba uczestników.

65 OBOZÓW Z 1.590 UCZESTNIKÓW

Oto pokłosie Chorągwi naszej, która się szczyci tym, że w czas t. zw. kryzysów; czas borykania się gospodarczego potrafiła taką liczbę wydobyć, taką armię roztasować pod namiotami w roku ubiegłym.

Wakacje! Magiczne słowa dla siedzących rok cały na ławie szkolnej, — urlop! wyraz pieszczący w sobie różaną perspektywę wypoczynku, wyjazdu..

A właśnie stare wygi harcerskie, przełamawszy wszystkie zapory — są o krok od celu marzeń zucha i harcerza. Brat — wódz przybliżył szczęście. Rok cały Koło Przyjaciół zbierało fundusze, aby dzisiaj cieszyć się radością wyjeżdżających na obozy zastępów.

WYJEŻDŻAMY!...

Już oto spakowane namioty. Tornister wypakowany różnościami „wedle rozkazu", uśmiecha się do właściciela. Pożegnanie.. wymarsz na peron,,, świstawka pana konduktora...

Gdzież jadą zagłębiowskie hufce i ich drużyny? **Hufce Sosnowieckie** zatkną proporce nad **Bałtykiem, w Węgierskiej Górce, Lachowicach, Hucisku. — Strzemieszyce** ruszą na **Tuchlę, Poronin i Gdynię. — Myszków do Czernej, Łącka i Krokowa. — Częstochowskie** hufce obeślą **Żołudek, Potok Złoty, Zaleszczyki, Bodzętów, Porąbkę, Jastrzębią Górę, Ojców, Zakopane.**

Zawiercie ujrzymy w **Górkach Wielkich i Nowej Słupi. Olkusz w Chocnołowie i Bodzentynie. Grodzieckie** drużyny rozbiją namioty **w Górach Święto krzyskich, Tatrach, Rabsztynie i Zwardoniu.**

Dąbrowa Górnicza roześle drużyny swego hufca na szlak błękitny **„Wiernej rzeki" St. Żeromskiego, do Czorsztyna** na **Kraków** (obóz wędrowny), **Beskidy i Zakopane.** Marszruta wytknięta, lato rozpoczęte — najbliższe poranki ujrzą jak dziesiątki drużyn pręży się w salucie przed wystrzelającym w niebo Godłem Rzeczypospolitej.

Jeszcze przed wyjazdem słowo. Mówi Baden Powell: **„Obóz to miejsce przestronne, ale nie pomieści się w nim taki gość, co nie ma ochoty brać udziału w tych licznych małych, przykrych robotach, które trzeba wykonać".** Prawda. Ale jest prawda jeszcze jedna ze my mając w drużynach w czasie zimowych miesięcy dobrze nastawione zwrotnice wiemy, że na obóz letni jedziemy po **radość w całej pełni,** a ten trud w słońcu radości czyniony — to rozkosz wtóra.

Przez tę rozkosz obozowania jakże bezwiednie dłonie przydatności nabierają ramię mocy, a duch potęgi twórczej. A po tym duma, że oto wchodzimy w służbę tej ziemi, — silni, niby dywizje i korpusy żołnierzy-pracy, wchodzimy w służbę wielkiego jutra.

POŻEGNALNE „CZUWAJ"

Niesiemy na ustach pieśń, w jej słowach i razie słychać podziękowanie tym wszystkim, którzy do urządzenia obozu dopomogli. Znajdą tam swoje strofy zarządy Okręgu i Obwodu, Koła Przyjaciół i Opiekunowie. Zabrzmi melodia wdzięczności społeczeństwu zagłębiowskiemu, władzom i włodarzom Zagłębia.

Radość nasza niech będzie w sercach Waszych. **(k.)**

Ognisko w 64 ZDH.

Dnia ... bm. 64 Z. D. H. im. T. Kościuszki przy szkole powsz. nr. 7 urządziła na zakończenie roku harcerskiego swym dorocznym zwyczajem uroczyste ognisko. W czasie ogniska odbyło się pasowanie zuchów na harcerzy. Byłych zuchów żegnał ich dawny wódz dh. hm. Wł. Soberaj, a jako nowych harcerzy powitał dh. hufcowy hm. L. Klimas. Dalszą część ogniska wypełniły śpiewy i pokazy harcerzy, gromady zuchowej i drużyny harcerskiej żeńskiej Ognisko prowadził drużynowy dh K. Szkutnik.

Echa koncentracji

Ambitne zuchy zagłębiowskie proszą nas o zaznaczenie, że w ramach koncentracji Chorągwi Zagłębiowskiej w dniu 22 maja br. w Częstochowie miało miejsce drugie święto zuchowe naszej Chorągwi. W święcie tym uczestniczyło ponad 30 gromad z przeszło 900 zuchami. Po nabożeństwie i złożeniu votum zuchy brały udział w defiladzie jako górnicy, rycerze, ulani, policja, marynarze oraz mnóstwo gromad umundurowanymh przepisowo, choć nie obrzędowo. Umundurowane gromady miały zato obręcze, szczudła i kwadrygi. Że dziarsko wyglądali, mimo złośliwego wiatru i chłodu, świadczyły o tym liczne uśmiechy radości i uznania ze strony tłumnie zgromadzonej publiczności obserwującej defiladę.

Po południu na stadionie P .W. i W. F. popisywały się zuchy wspólnymi tańcami i pieśniami, a zuchy częstochowskie zareprezentowały nam piękną i dzielną obronę Częstochowy przed Szwedami Wszystko było jak na prawdę: i zakonicy biali, o. o. Paulini wraz z rycerstwem i ludem na wałach i Szwedzi z wodzem Mullerem, który miał ustawiony olbrzymi namiot; był i Kmicic, który wysadził kolubrynę, aż się kołami nakryła; były też prawdziwe strzały z prawdziwych karabinów (nie skąd się wziął w owe czasy karabin maszynowy, który tak dzielnie terkota?).

Jednak obrona była piękna i bohaterska — zuchy częstochowskie i ich namiestniczka dhna Walczakówna zasłużyli sobie na uznanie.

Z CYKLU: „OBOZY...

Pobudka ranna

Już dzień z oków powoli wyzwalał się nocy
Na majdan, co okolon czworokątem smreków
Drzemał jeszcze, ptaszęcy świegot się potoczył
Uchyliwszy namiotu, trębacza powicką
Poruszył, nuty podał na dziś do wygrania
I nie mówiąc, że czas już, pora do wstawania —
Tą drogą kędy przyszedł, uleciał daleko.

Nasz trębacz, co był czułną melodię i tony,
Nasz trębacz, chwat co przeszedł wszystkie kraju strony
Zerwał się, wygrzał, dojrzał słońca promień złoty
Ogarnął wzrokiem we śnie tonące namioty,
A sięgnąwszy ku niebu, ku łąkom i gajom
Ku pachnącym przestrzeniom, szumiącym ruczajom —
Uderzył w śpiący obóz swej pobudki grotem

Wstaje dzień!... Wstaje słońce!.,, Ranne wstają zorze!...
Świt wschodzi!.,, Świat się budzi!,.. Noc minęła smutna!..
Rumienią się błękity!... Niebo złotem gorze!.
Strzelistym łukiem pędzi w dal pobudka butna,
Radosna i szczęśliwa tym dnia narodzeniem —
Chce wszystkim wieścić radość i uszczęśliwienie.

— — — — — —

W obozie u namiotów podniosły się płótna.

W. Bernasik.

ZJAZD NACZELNEJ RADY HARCERSKKIEJ

W dniu 19 bm. odbył się w Warszawie, w Domu Harcerstwa przy ul. Łazienkowskiej 7 zwyczajny zjazd Naczelnej Rady Harcerskiej.

Obrady, które rozpoczęły się o godz. 9,45, zostały poprzedzone Mszą św., którą odprawił na intencję zjazdu naczelny kapelan Z. H. P. w kościele Najświętszej Marii Panny przy ul. Łazienkowskiej.

T. BARTOSZ

ŁĘKAWO, ŁĘKAWO COŻEŚ TY ZA PANI...

TRANSMISJA Z GDYNI — KTÓŻ Z NAS NIE ZNA ROBINSONA — JAK SZYBKO PŁYNĄ CHWILE...— GRA NIESKOŃCZONA

...nasza pogoda, jasny wzrok,
Niechaj rozjaśnia ludziom mrok,
Niechaj i innym słońca da,
Harcerska dola radosna...

Dziś ma się odbyć uroczysty obrzęd nadawenia zuchom sprawności „Marynarza" i „Robinzona".

Więc naprzód wyszedł łękawski „Joga", druh Pędras i poprosił gości o wyrozumiałe traktowanie zuchowych obrzędów, których przebieg za chwilę ujrzą.

Założono mikrofon. Rzepa z kolonii, trzymając tekturową tubę „mikrofon, był „speakerem". Na salę weszli „marynarze" w czapkach z papieru, Mundkowego pomysłu, który był ich „kapitanem".

Rzepa zaczynał swą rolę.

... Otóż proszę państwa, na molo w Gdyni, wchodzi oddział Marymarzy, pod komendą ich kapitana, który idąc, salutuje... orkiestra gra hymn narodowy.,, marynarze stoją na baczność.., kapitan salutuje,,, Miłe dla ucha tony mazurka, rozbrzmiewają po sali. To Olkuski „organista", gra...

— proszę państwa, za chwilę przyjeżdża pan Prezydent, z panem Marszałkiem Śmigłym Rydzem (Pana Prezydenta imitował Jurek Bogucki, z dostojną miną, w „kloszach" druha komendanta), a p. Marszałka Rydza Śmigłego wesoły Bobka z Będzina, ubrany w harcerski mundur, z narysowanymi na czapce [illegible] marszałkowskimi)... • proszę państwa, taksówka pana Prezydenta, zajeżdża przed oddział marynarzy... zostaną oni dzisiaj udekorowani, za dzielną służbę...

Na salę wszedł „pan Prezydent" i „pan Marszałek Śmigły Rydz" vel Bobka z Będzina, a Mundek — kapitan krzyknął: — Baczność!... Zuchy sprężyły się na baczność, jak który umiał. Ten brzuch wypiął naprzód, tamten głowę do góry zadarł...

.,. o teraz pan Prezydent przemawia do marynarzy.., dziękuje im za ofiarną służbę,,, dekoruje ich.., podaje każdemu rękę,,, na twarzach marynarzy, widać skupienie i wznoszenie.. przy dźwiękach hymnu, pan Prezydent i p. Marszałek wsiadają do limuzyny... czy słyszycie państwo?... te szmery, to okrzyki publiczności, żegnającej dostojnych gości...

Jak zachowała się kolonia i goście, trudno określić. Jedni śmiali się, inni pamiętając prośbę „Jogi" o tolerancję z trudem powstrzymywali śmiech.

Teraz „Robinzoni". Na „arenę", wpadają nagie postacie, z krzykiem i śpiewem. Ten wielki, to ich wódz — Jurek Bogucki.

...Któż z nas nie zna Robinzona,
Co na wyspie kiedyś żył,
Jak sierota opuszczona
W dzikim kraju jeden tkwił...

... proszę państwa,,, z dalekiej dżungli afrykańskiej, przyjechali do nas dzicy Robinzoni, pozostający od kilku lat, na bezludnej wyspie... Oni tymczasem zaczęli tańczyć „dziki taniec Robinzonów". A później wódz, zaczął ich egzaminować, z robinzonowskich umiejętności.

... powiedźcie mi zuchy, cobyście zrobili, widząc przed sobą lwa, lub jakie inne dzikie zwierzę?...

„zabić je... przeżgać go dzidą albo łukiem" (!) — woła jakiś dzielny Robinzon. No dobrze... teraz zostaniecie udekorowani oznakami Robinzonów.,,

...Jak szybko płyną chwile,
jak szybko płynie czas...
Za rok... za dzień,,. za chwilę,
Razem nie będzie nas...

A więc już jutro? Trudno uwierzyć w to... Ostatnia modlitwa, unosi się w łękawskie niebo....

— — — — — — — —

Ranek. Niebardzo pogodny, ale nie zimny. Jeden z tych jesiennych poranków, kiedy to już i szarugi bliskie... złota, cudowna, miejscami słotna, polska jesień!...

— — — — — — — —

Ruch . bałagan niewypowiedziany. Wynoszenie sienników, pakowanie swoich manatków, składane sienników...

Ruch, w całym słowa znaczeniu. Dookoła klombu, drużynami, stoją walizki i pakunki kolonistów Dostaję od którejś z kucharek bukiet kwiatów.

— Serdecznie dziękuję, a bukiet zabieram przywiązuję do laski. Coś w kształcie totemu. Tymczasem furmanki, zaczęły się zjeżdżać z Łękawy i pakować dzieci. Przy pakowaniu się na fury, odbywały się „dantejskie sceny", a to w tym znaczeniu, że np. któryś z „łebków" wlazł na furę, walizka go przeważyła i on sam wpadł na dno fury.

Krzyk, wrzask, jak zwykle. Jeszcze odbyła się zbiórka kolonii i kursu. Raport, oddanie książeczek (zaczął padać deszcz) i — wio!

Furmani strzelają z batów.., na schodach jadalni, stoi druhna, komendantowa, powiewając chusteczką... żegnajcie!.,, Krzysek krzyczy jeszcze za schodów: „żglywusy!"...

Jedziemy, zostawiając za sobą piosenkę...

...i nasze młode lata
popłyną sobie wdal,
A w sercu pozostanie
Tęsknota, smutek żal...

żegnajcie!... Ostatnie zabudowania Łękawy, znikają nam z oczu... Jeszcze tylko pałac bieleje z gęstwy drzew.,,

Dość wesoły nastrój panuje, tylko deszcz.., Kalisko.

Panny W., stałe bywalczynie naszych „kominków", żegnają nas z okien swej willi... żegnajcie!.,, po polach i laskach, wzdłuż białego gościńca, snuje się nasza pieśń...

A dziewczę ma jasne oczęta,
Sukienkę liliową jak bez...

Łękawo! Łękawo!.,, cóżeś ty za pani!?...

Jesteśmy w pociągu Dąbrowa! Będzin! Sosnowiec!..

Na peronach, czekają stęsknione matki. Ściskają ze łzami w oczach, swe pociechy...

Znajomy i tak bliski plac dworca sosnowieckiego... koledzy, z „38 Zagł." na czele z Mietkiem.

* * *

Na końcu, wypada jeszcze dodać, że wakacyjna łękawska „wielka gra", była sprawdzianem — egzaminem, naszej trwałości organizacyjnej tej, która rodzi się gdzieś przy ognisku harcerskim, w leśnych ostępach... a która powstaje, jako ziarno rzucone ręką siewacza, an glebę... bo uważamy się za organizację, której naczelnym obowiązkiem, jest kształcenie charakterów...

„Wszystko, co czynimy codziennie, każda nasza praca i trud obozowy, wszystko nasze działanie i czyn, i myśl, i czucie nasze ma być przeważnie wiarą mocną i czystą w to, że takimi nawet najdrobniejszymi czynami, pełnimy służbę Narodowi Polskiemu"..

„Pamiętajmy o tym co dnia, a ogniska nasze niech wzmacniają i utrwalają nas w miłości i harcie"..

Czuwajcie nad postanowieniami waszymi..."

CZUWAJ!

Klub Morski
PRASY MŁODYCH

W Warszawie powstał Klub Morski Prasy Młodych, powołany do życia przez zarząd główny Ligi Morskiej i Kolonialnej, który postawił sobie za zadanie zbliżenie prasy młodych do zagadnień morskich.

W Klubie zgromadziło się około 30 współpracowników pism młodzieży, wszelkich odłamów i kierunków. Celem Klubu jest pogłębienie świadomości morskiej w młodym pokoleniu po przez prasę młodych.

Zarząd Klubu Morskiego Prasy Młodych stanowią osoby: prezes — red. M. Łagowski, wiceprezesi red. Cz. Szlubowski i red. J. Urjasz, skarbnik — red. J. Łazarkiewicz, sekretarz — red. E. Wieczorek, oraz w charakterze przedstawiciela LMK — p. Jerzy Szyszko-Bohusz.

W programie pracy przewidywany jest szereg odczytów; prócz tego w przygotowaniu jest konkurs z cennymi nagrodami na najlepszy numer pisma młodzieży, poświęconego sprawom morskim, czterodniowa wycieczka do Gdyni w dniach 26—29 bm., obóz wypoczynkowo-dydaktyczny na wybrzeżu itp.

OFIARY

Z okazji pożegnania Czcigodnej Dyrektorki p. Ludmiły Danilewiczowej, Samorząd Uczenic Gimnazjum i Liceum im. H. Rzadkiewiczowej w Sosnowcu składa bezpośrednio kwotę zł 100, które zgodnie z Jej życzeniem przeznacza na kolonie letnie dla niezamożnych koleżanek z tejże szkoły.

Z okazji pożegnania Pani Dyrektorki Ludmiły Danilewiczowej, Hufiec Szkolny przy Gimnazjum i Liceum im. H. Rzadkiewiczowej w Sosnowcu składa kwotę zł 25 na Świetlicę Żołnierza 23 PAL.

Zamiast życzeń imieninowych p. Wandy Fryczowej, przewodniczącej NOK w Klimontowie, składają bezpośrednio członkinie na Wincentki w Klimontowie zł 4.60.

Zamiast kwiatów na trumnę śp. Karola Rychłowskiego składają pp. Piotrostwo Rowińscy 5 zł na biednych par. Nowy Sielec.

NADESŁANE

TANIEC...

„Bóg żyje w człowieku, a ciało jego jest prochem".

Słowa te rozśpiewały się w mojej pamięci, gdy oczyma pełnymi upojenia i duszą zachwyconą podziwiałem w skupieniu tę przedziwną fascynującą siłę tańca Sióstr Halama.

Wdzięczna arabeska — ruchy powiewne, zawrotne, opadające, to znowu wznoszące się, pełne nieprzytomnej ekstazy upojenia wskrzeszonej piękności — ekstazy harmonijnej — dalekiej od perwersji, a tak nadzwyczajnie przyciągającej.

Oto Loda Halama: nowa bogini — i jaka bogini — Terpsichory.

Bujna inteligencja — artystka głęboka, twórczyni niezmordowana — Loda Halama wyciąga do nas swe ramiona i prowadzi nas drogami słońca i radości — święta kapłanka wiecznej ludzkiej zagadki.

Ponad pozory, tak cenne, bo ożywione niewidzialną duszą — jej śpiew — śpiew człowieka wzmaga się w zapale do doskonałości do jasności, aż opanuje nas i olśni całkowicie.

Marzenie, senne zjawisko ta linia wijąca się gibka jej ciała!

Na rozścież umie otworzyć podwoje tego królestwa niebiańskiego, gdzie człowiek, nagle uwolniony od ciężaru życia — oczarowany wznosi się lekkim lotem ku szczytom poziacanym, ku krańcom nieskończoności.

I niebo drży całe w odbiciu jej tańca.

Tyle myśli rodzi się na widok roztoczonego bogactwa obrazów, wyrażonych jej ciałem — jej ciałem, które stało się symbolem, z którego zrobiła nam ofiarę — ofiarę iście królewską.

Loda Halama...

O! umie ona oddać się całkowicie, wspaniałomyślnie, aby stworzyć idealnego zwiastuna piękna — piękna nieuchwytnego, a promieniejącego.

Lekko unosząca się mgła — ciało gorejące a niewinne, całe spowite w zbytkowne i wiotkie szaty jedwabiste o poświacie księżycowej, a ponad tym ciałem wysmukłym i delikatnym wznosi się oblicze, gdzie wszystkie smutki, wszystkie radości wiją się naprzemian — jak światło i cienie...

Alicja Halama tańczy...

Jej ręce — jej piękne ręce tak delikatne i powiewne śpiewają jak gdyby cudnymi głosy — iące pełną świeżości pieszczotę z drganiami je idący i pociągają nas ku tej pieszczocie duchowej — ku gwiazdom wschodzącym!

Jeden z inżynierów.

Celne strzały policjantów
do uciekających złodziei

Jak donieśliśmy wczoraj, w Milowicach ujęto podczas kradzieży w mieszkaniu Kubasika Antoniego zawodowego złodzieja Antoniego Gozdura, bez stałego miejsca zamieszkania.

Ujętego złodzieja osadzono tymczasowo w areszcie miejskim, przy ulicy Piłsudskiego w Sosnowcu.

Wczoraj około godziny 10 rano, złodziej zażądał wypuszczenia go do ustępu. Gdy policjant odprowadzał go następnie do aresztu Gozdur rzucił się do ucieczki i pobiegł na ulicę Sobieskiego, kierując się w stronę Szopienic. Za uciekającym złodziejem pobiegł policjant wzywając go do zatrzymania się.

Ponieważ, pomimo wezwań złodziej uciekał dalej, policjant strzelił, trafiając Gozdura w plecy. Po upływie kilku mastu minut Gozdur zmarł.

Zwłoki zastrzelonego złodzieja przewieziono do kostnicy.

Onegdaj wieczorem podczas obławy w Sosnowcu policja natknęła się na Radosze nad Przemszą na poszukiwanego od dłuższego czasu przez sądy — zawodowego złodzieja Edmunda Pietrasa z Sosnowca.

Wezwany do zatrzymania się złodziej usiłował zbiec. Jeden z policjantów strzelił do uciekającego, raniąc go w nogę.

Rannego złodzieja umieszczono w szpitalu na Pekinie.

Usuwanie ruder i parkanów
w Będzinie i Dąbrowie

Onegdaj i wczoraj panował wyjątkowy ruch w Będzinie i Dąbrowie. W obu miastach urzędowały przez te dni komisje sanitarno-porządkowe, lustrując stan posesyj.

Komisjom towarzyszyły grupy robotników, zaopatrzonych w łopaty, piły i tp. narzędzia, który usuwali walące się przybudówki i rudery oraz walące się płoty.

W wypadkach, gdy właściciele sami wyrazili gotowość usunięcia ruder lub szpetnych parkanów, komisja wyznaczała im termin, w którym mają doprowadzić swe posesje do odpowiedniego stanu.

Chrzest 23 osób w rzece
Zjazd badaczy pisma św. pod Olkuszem

W ubogiej, lecz uroczej wiosce Podlesie, pod Olkuszem, odbył się zjazd członków badaczy pisma św.

Po modłach i „kazaniach" wygłoszonych przez szereg przedstawicieli sekty przybyłych ze Śląska i pow. Chrzanowskiego, udano się do rzeki Sztoły, gdzie odbył się chrzest 23 osób (9 mężczyzn i 14 kobiet). Chrztu dokonał przewodniczący sekty i zjazdu, Aleksander Kręt, mieszkaniec wsi Rutki, woj. Lubelskiego. Kręt udzielił również zebranym „błogosławieństwa".

W zjeździe brało udział około 300 członków i sympatyków sekty.

KRONIKA ZAWIERCIA

Usuwanie ruder
I PARKANÓW

Wczoraj bawił w Zawierciu dr Dziewulski, naczelnik wydziału zdrowia urzędu wojewódzkiego w Kielcach, który w asyście p. starosty mgr Trznadla, prezydenta miasta p. Cz. Kowalskiego i inż. Żubra przeprowadził szczegółową lustrację miasta pod względem sanitarnym. Komisji sanitarnej z dr Dziewulskim na czele towarzyszyła brygada robotników, którzy burzyli szpecące miasto parkany i rudery.

Nadmienić należy, że najbardziej niechlujny stan sanitarny jest w dzielnicy żydowskiej miasta. Jedna z najbardziej szpecących miasto „ozdóbek" to wstrętne balkony żydowskie tuż obok toru kolejowego. Rudery te należy jak najprędzej usunąć.

× OKTAWA BOŻEGO CIAŁA. Dzisiaj po nieszporach wyruszy z kościoła parafialnego w Zawierciu procesja do ołtarzy.

× PRZYKŁAD GODNY NAŚLADOWANIA. 73 pracowników zakładów przemysłowych „Natalin" koło Poraja ofiarowało dwie dniówki na Fundusz Obrony Morskiej oraz na samolot dla armii, który ufunduje społeczeństwo powiatu zawierciańskiego. Równowartość dwóch zadeklarowanych dniówek wyniesie zł 831.70. Przykład pracowników „Natalina" godny jest naśladowania.

× ZANIEDBANA KAPLICZKA W ZAWIERCIU. W okresie przedwojennym obywatel Zawiercia śp. Gajek wybudował małą kapliczkę u zbiegu ulic Porębskiej i Kopalnianej. Kapliczka ta niegdyś otaczana należytą opieką przez miejscowe społeczeństwo, dziś znajduje się w strasznym zaniedbaniu i jest niejednokrotnie profanowana. Przypuszczać należy, że zarząd miejski nie dopuści do dalszego niszczenia się kapliczki i przystąpi niezwłocznie do jej remontu.

× ZGON OFIARY POBICIA. Pobity przez nieznanych osobników mieszkaniec Zawiercia Władysław Makieła, o czym donosiliśmy już, zmarł w szpitalu. Policja prowadzi dochodzenie, celem ujawnienia sprawców bestialskiego pobicia.

× SŁUŻĄCA — ZŁODZIEJKĄ. Dawid Buchner, zamieszkały w Zawierciu (Fabryczna 9) oskarżył przed policją swą służącą Leokadię Kac, która pracowała u niego zaledwie od trzech dni, o kradzież 800 zł. Po dokonaniu kradzieży służąca ulotniła się w niewiadomym kierunku.

Najcięższa książka
NA ŚWIECIE

Dochowała się wiadomość z czasów dawnych, że dzieło Historia Itaki ważyło 48 kilo. Była to więc najcięższa książka. Ale oczywiście Ameryka nie byłaby Ameryką, gdyby się tam nie znalazło najcięższe z najcięższych dzieło. Otóż według informacji prasowych w Nowym Jorku istnieje księga geograficzna, mająca trzy metry grubości, a waga jej wynosi 115 kwintali. Stany Zjednoczone Ameryki Północnej zdobyły tedy jeszcze jeden rekord w dziedzinie książkowej.

FERRY ROCKER

TAJEMNICA WIEŻY

Powieść kryminalna

Przekład Eugeniusza Bałuckiego

20)

— Beznadziejnie, kochany chłopcze! „Opal" i „Mars" kosztowały mnie cztery tysiące funtów. Doznałem największej porażki w moim życiu!

Archie potarł brodę trzęsącą się dłonią.

— Hm.... Myślałem, że coś od ciebie dostanę.. Bardzo głupia historia. Norman też nic nie ma... Ale kilka funtów będziesz mógł dać?

— Dwa trzy, funty, nie więcej — odparł niewzruszenie. — Chociaż po liście, któryśmy otrzymali niedawno, musiały twoje...

Archie mu nie pozwolił dokończyć.

— Doskonale, żeś to poruszył! Oświadczam przy sposobności, że w tych sprawach na mnie nie liczcie. Są dla mnie za brudne, rozumiecie?.. Jeśli Norman wpadł na ten wariacki pomysł, to chyba tylko dlatego, że się znalazł chwilowo w trudnej sytuacji.

— Mówisz Norman, a masz na myśli, oczywiście, Mary. Jestem zdania, że poczciwy Norman nigdy nie będzie miał wariackich pomysłów.

— No tak... w gruncie rzeczy myślałem o Mary...

Archie siedział z przymkniętymi oczami. Miał ziemistą cerę, robił wrażenie zupełnie chorego.

Robert Lawrence chrząknął.

— Nie spałeś dziś w nocy, czy....

— Eh.., — skrzywił się Archie. — Prosiłem Mary, aby mi coś przyniosła, ale ona mi tego nie zrobiła. Obrzydliwie się czuję.

Łucja przymrużyła jedno oko i spojrzała na męża.

— To jest podobne do Mary. Rozumiem, że Norman też ci nie mógł pomóc, mając takiego anioła — stróża w swoim laboratorium...

Urwała, ponieważ drzwi się otworzyły i na progu ukazała się pani Bardwell.

— Nie słyszałem, jak przyjechaliście. Dzień dobry, Łucjo! Dzień dobry, Robercie! — mówiła jednostajnym głosem. — Archie, zobacz, gdzie są Mary i Norman. Poza tym zajmij się herbatą.

Archie podniósł się niechętnie i wyszedł powłócząc nogami.

Pani Bardwelle spojrzała srogo na bratanka, potem przeniosła wzrok na jego żonę.

— Ależ to jest okropne — rzekła nie podnosząc ani nie zmieniając brzmienia głosu. — Czy teraz noszą takie głębokie wycięcia, kochana Łucjo?

Łucja Lawrence zaciągnęła się dymem i wydmuchnęła go w sufit.

— Noszą, kochana ciociu, ale dla kościstych i starszych pań to jest, oczywiście, niewskazane.

Robert Lawrence zabębnił palcami, po blacie stołu.

— Roztrząśnięcie później kwestie mody. Archie bardzo źle wygląda, to jest ważniejsze.

Pani Bardwell spojrzała na swoje skrzyżowane ramiona.

— Nie zwraca najmniejszej uwagi na swoje zdrowie, chyba to wszyscy wiedzą... Sądziłam, że się odzwyczai z czasem, wyleczy się z brzydkich nałogów, ale brakuje mu siły woli.

— Dziwię się przede wszystkim, że Archie nie uległ wszechmocnym wpływom cioci.

Pani Bardwell podniosła głowę i skrzywiła pogardliwie usta.

— Jeśli to miał być zarzut, to chybił celu, bo go skierowała pod niewłaściwym adresem.

Łucja zerwała się nagle z krzesła i zgasiła papierosa w popielniczce.

— Mam dość tego. Gdzie są nasze pokoje? Muszę się przebrać do herbaty.

Pani Bardwell odwróciła się i otworzyła drzwi.

Łucja kroczyła przodem, za nią podążali pani Bardwell i Robert.

W tym momencie do hallu wszedł Harrigan i widząc obcych ludzi, zatrzymał się na progu. Spostrzegł nagle, że z tyłu idący mężczyzna wyjął z kieszeni marynarki jakiś przedmiot i wetknął go pośpiesznie w dłoń pani Bardwell. Po kilku chwilach wszyscy troje znikli na schodach.

John przeczekał trochę i też się udał powoli do swojego pokoju. Nie zastanawiał się nad tym, co widział, choć zachowanie się obcego mężczyzny mogło się wydać podejrzane. Jego myśli były zajęte młodą osobą, noszącą trochę dziwne, lecz niewątpliwie piękne imię zdrobniałe — Puggy.

(c. d. n.)

KRONIKA OLKUSZA

Zebrania
GOSPODARCZO-SPOŁECZNE

We wszystkich gminach na terenie powiatu Olkuskiego odbywają się obecnie kolejno zebrania gospodarczo - społeczne z udziałem rad gminnych, przedstawicieli gromad, sołtysów i podsołtysów pod przewodnictwem starosty powiatowego z Olkusza.

Poszczególni wójtowie składają na zebraniach sprawozdania ze swej gospodarki za okres pięcioletni, po czym odbywa się ogólna dyskusja, oraz referaty przedstawicieli poszczególnych urzędów administracyjnych na temat zadań samorządu terytorialnego, budownictwa na wsi, higieny, rolnictwa itp.

SPORT

JĘDRZEJOWSKA WYGRAŁA

W turnieju tenisowym o mistrzostwo świata w Wimbledonie rozpoczęły się gry pojedyncze pań. Jędrzejowska rozegrała pierwszą rundę z doskonałą rakietą austriadijską z Stewenson, zwyciężając w 3 setach 6:1, 3:6, 6:5.

Na mistrzyni polskiej znać było w grze zmęczenie 4-tygodniową grą turniejową, w której rozegrała 38 meczów.

Obecna w loży królewskiej ks. Kentu z wielkim zainteresowaniem śledziła grę Jędrzejowskiej, żywo oklaskując brawurowe jej uderzenia.

SKŁAD REPREZENTACJI POLSKIEJ NA MECZ LEKKOATLETYCZNY Z NIEMCAMI

Komisja trzech PZLA w składzie pp. Ślachciak, Trojanowski i Szenajch ustaliła we wtorek ostateczny skład reprezentacji Polski na mecz z Niemcami 9—10 lipca w Królewcu. Przedstawia się on następująco:

100 i 200 m — **Zasłona, Dunecki**
400 m — **Gąssowski, Biniakowski** względnie Śliwak
800 m — **Gąssowski, Kucharski**
1500 m — **Staniszewski, Kucharski** wzgl. Noji
5 km — **Noji, Sołdan**
10 km — **Marynowski, Wirkus** wzgl. Noji
4x100 m — **Danowski, Zasłona, Dunecki, Trojanowski** (rez. Sulikowski)
4x400 m — **Gąssowski, Biniakowski, Śliwak, Kucharski** (rez. Maszewski)
Skok w dal — **K. Hofman, M. Hofman**; wzwyż — **Kalinowski, Gierutto**
Trójskok — **M. Hofman, Luckhaus**
Tyczka — **Sznajder, Marończyk**
Kula — **Gierutto, Tilgner**
Dysk — **Gierutto, Fiedoruk**
Oszczep — **Fr. Mikrut, Gburczyk**
Młot — **Węglarczyk** (drugi zawodnik będzie wyznaczony później — Kocot, Więckowski, Kordas)
100 m płotki — **Schmidt, Sulikowski**
400 m płotki — **Maszewski, Drozdowski.**

Wyjazd nastąpi 7 lipca, przy czym zbiórka wyznaczona została w Tczewie o godz. 5 rano w nocy z 7 na 8 lipca. Przyjazd do Królewca 8 lipca o godz. 7.58.

Inż. Zygmunt skazany
na 3 lata więzienia

Sąd okręgowy w Sosnowcu ogłosił wczoraj wyrok w sensacyjnym procesie inż. Zygmunta i towarzyszy.

W swoim czasie mieszkanka Czeladzi **Aniela Klockówna** wniosła przeciwko inżynierowi z Rudy Śląskiej Lucjanowi Zygmuntowi **skargę alimentacyjną,** domagając się uznania inż. Zygmunta ojcem jej nieślubnego dziecka i przyznania jej z tego tytułu alimentów. Proces toczył się przed Sądem grodzkim w Katowicach. Inż. Zygmunt do winy się nie przyznał i podał na rozprawie kilku świadków, którzy zeznali, że utrzymywali również bliskie stosunki z Klockówną, na skutek czego skarga alimentacyjna Klockówny **została oddalona.**

Jeden z podanych przez inż. Zygmunta świadków zeznał później, że **inż. Zygmunt zeznał fałszywie i nakłaniał jego oraz pozostałych świadków do składania fałszywych zeznań.** Na podstawie zeznania tego świadka inż. Zygmunta pociągnięto do odpowiedzialności sądowej za składanie fałszywych zeznań oraz nakłanianie świadków do składania fałszywych zeznań. Obok inż. Zygmunta zasiedli na ławie oskarżonych mieszkańcy Sosnowca: **Piotr Dymarski, Władysław Pawlik i Mieczysław Kleszcz,** oskarżeni również o składanie fałszywych zeznań.

Rozprawa była kilkakrotnie odraczana i zakończyła się ostatecznie w poniedziałek wieczór. We środę sąd ogłosił wyrok, na mocy którego **inż. Zygmunt skazany został na trzy lata, Pawlik i Dymarski po dwa lata, zaś Kleszcz na półtora roku więzienia.** Od wyroku obrońcy oskarżonych zgłosili apelację.

Rozprawie przewodniczył sędzia s. o. Wyczański, oskarżał prokurator Chutkiewicz.

Przy sposobności trzeba zaznaczyć, że skazany na dwa lata więzienia Dymarski w przeddzień ogłoszenia wyroku uległ ciężkiemu wypadkowi w katastrofie samochodowej i został przewieziony w groźnym stanie do szpitala.

PROGRAM RADIOWY

Z WĘDRÓWEK PO COP-ie

W programie letnim Polskiego Radia zwrócona jest specjalna uwaga na propagandę gospodarczą, na jak najściślejsze związanie słuchaczy radia z przemianami gospodarczymi, które obecnie odbywają się w naszym kraju. Rzecz prosta, że specjalny akcent położony tutaj zostanie na Centralny Okręg Przemysłowy. Na ten temat nadawane będą reportaże, transmisje i t. p.

W najbliższym czasie nadany zostanie cykl reportaży w opracowaniu Stanisławy Kuszelewskiej-Rayskiej zatytułowany „Z wędrówek po C.O.P.-ie". Audycje te umieszczone zostały w programie o godz. 16,45 w dniach 23,24 i 26 bm. Następny cykl reportaży z C. O. P. w opracowaniu Jerzego Michałowskiego rozpocznie się w dn. 21 lipca.

WIANKI PRZY MIKROFONIE TRANSMISJA ZE STATKU NA WIŚLE

Tradycyjny obchód „wianków" na Wiśle w Wigilię św. Jana w roku bieżącym znajdzie swą barwną ilustrację w audycji radiowej. Będzie to transmisja ze statku na Wiśle, w której przygotowane zostały różne atrakcje, niespodzianki i koncert przy udziale orkiestry dętej P. P. W. oraz solistów. Towarzyską przejażdżkę statkiem po Wiśle p. t: „Wianki przy mikrofonie" organizuje Oddział I i XV P. P. W. — Polskiego Radia.

CZWARTEK, 23 VI. 1938 r.

5,15 Audycja poranna, płyty — 6,20 Muzyka z płyt — 6,45 Gimnastyka — 7,00 Dziennik poranny — 11,00 Audycja dla poborowych — 11,20 Muzyka, płyty — 11,57 Sygnał czasu — 12,03 Audycja południowa — 13,50 Wiadomości bieżące — 14,00 Muzyka, płyty — 15,10 Giełda zbożowa i towarowa w Katowicach — 15,15 Główna wygrana, opowiadanie — 15,30 Autor czyta swoje utwory — 15,45 Wiadomości gospodarcze — 16,00 „Na bałtyckim szlaku", audycja muzyczna — 16,45 C. O. P., reportaż Stanisławy Kuszelewskiej — 17,00 Pogadanka sportowa — 17,50 Wiadomości rolnicze — 18,00 Przegląd wydawnictw, profesor Henryk Mościcki — 18,10 Recital Sylwestra Czosnowskiego (Klarnet) — 18,30 Powszechny Teatr Wyobraźni: „Sobótkowe ognie", słuchowisko — 19,05 Recital śpiewaczy Haliny Leskiej — 19,25 Pogadanka aktualna — 19,35 Koncert rozrywkowy (z wesołym kwadransem) — 20.45 Dziennik wieczorny — 20,55 Pogadanka aktualna — 21,00 „Oświata rolnicza na wsi", pogadanka — 21,10 Filon i Laura — Wieczór dawnycht piosenek — 21,50 Wiadomości sportowe — 22,05 „Za miedzą", audycja słowno-muzyczna — 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny i Pogadanka aktualna w języku niemieckim.

DROBNE OGŁOSZENIA

UZDROWISKA

MONSALVAT
Sanatorium przyrodolecznicze, dietetyczne i wypoczynkowe — Olchowce, poczta Sanok. Luksusowe utrzymanie. Ceny umiarkowane. — Prospekty na żądanie. 2848

LETNISKO
Olszanica koło Ustrzyk basen kąpielowy, tenis, konie wierzchowe, siatkówka, ładne wycieczki, kuchnia zdrowotna. 2788

ŻEGIESTÓW-ZDRÓJ
Pensjonat „Alina" prof. Babińskiej, pokoje słoneczne, dobry wikt, ceny umiarkowane. Przyjmuje chętnie i młodzież. 2875

SZCZAWNICA
„Leonówka" dla Oficerów, Urzędników państwowych. — Kuchnia pierwszorzędna. Towarzystwo doborowe. 2912

KUPNO i SPRZEDAŻ

Leżaki
hamaki, worki pościelowe, kosze, szczotki, wycieraczki, mydło, pastę itp. poleca w dużym wyborze
Lucjan Stybliński
Sosnowiec 3 Maja 30, tel. 61.700.

ROWERY
Kamińskiego na raty sprzedaje firma „Meteor" Sosnowiec, Warszawska 6. 2786

SPRZEDAM
tanio sklep galanteryjny z powodu wyjazdu. Czeladź, Milowicka 105 2961

POSADY i PRACE

SEKRETARZ
adwokacki młody ze znajomością stenografii potrzebny. Pod „natychmiast". 2960

LOKALE

POKÓJ
umeblowany z wygodami do wynajęcia zaraz przy ul. 3 Maja. Wiadomość u p. Prószyńskiego, Modrzejowska 30. 2958

ZGUBIONE DOKUMENTY

UNIEWAŻNIAM
zgubioną legitymację szkolną wydaną przez Państwowe Gimnazjum Koedukacyjne w Zawierciu Zbigniew Miller. 2957

UNIEWAŻNIAM
legitymację wydaną przez Gimnazjum Męskie Zawiercie Janusz Stanisławski. 2957

Różne

POMNIKI
i rzeźby artystyczne oraz wszelkie wyroby betonowe poleca tanio „Wiktoria" Dąbrowa, ul. Narutowicza 41, tel. 68-436. Dogodne warunki płatności! Robota gwarantowana!

Zakład pieczątkarski
Lucjan Styblińskl
Sosnowiec ul. 3 Maja 30. tel. 61.700
wykonuje — pieczątki, szyldy emaliowane itp.

BEZPŁATNE
badanie lamp radiowych w firmie „Meteor" Sosnowiec, Warszawska 6. 2785

REKLAMA JEST DZWIGNIĄ HANDLU!

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073
[illegible] niezmienny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g

Oddziały „Kuriera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 713.91. — DĄBROWA, ul. Sobieskiego, róg 3 Maja p. J. Góralski.—GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. KIELCE, Sienkiewicza 4.—ŁAZY, Władysław Jaworski.—OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszzewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej.—ZAWIERCIE, 3 Maja 29.—ZĄBKOWICE, kiosk p Krupy.—ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.